KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXI. SOSNOWIEC, ŚRODA 17 GRUDNIA 1930 ROKU. Nr. 290
Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

WCZORAJSZY DZIEŃ W SEJMIE

B. B. NIE DOPUŚCIŁ DYSKUSJI W SPRAWIE BRZEŚCIA.

Uwagi ogólne

WARSZAWA, 16-12. (Tel. wł.) Posiedzenie wtorkowe Sejmu posiadało porządek dzienny bardzo obfity. Wystarczy wskazać na zmianę regulaminu, oraz na pierwsze czytanie preliminarza budżetowego. W innych warunkach jedna z tych spraw zajęłaby całe posiedzenie. Postępowanie dziś jest uproszczone. Większość BB. w każdej chwili może przerwać dyskusję i kierować tak obradami, jak tylko pragnie.

Zmianę regulaminu przyjęto większością głosów BB. Słusznie w toku dyskusji podkreślił poseł Trąmpczyński, że chodzi o stwierdzenie przed historją, iż protestowano przeciw pewnym przepisom, niezgodnym z Konstytucją. To też posłowie Klubu Narodowego z całą jaskrawością wyświetlali, jakie faktycznie ma znaczenie regulamin i dokąd ona prowadzi.

Na jednym z ostatnich punktów porządku dziennego był postawiony wniosek nagły Klubu Narodowego w sprawie Brześcia. Wniosek ten był gwoździem posiedzenia. Już na początku posiedzenia jeszcze przed południem na galerję przybyło wiele osób, wśród nich wielu literatów, którzy specjalnie zjawili się w Sejmie na dyskusję brzeską. Tymczasem kierownicy obrad tak manewrowali, że było widoczne, iż chodzi o zmęczenie i posłów i publiczności, gdyż obrady przeciągnęły się do późnej nocy.

Przeprowadzono całą dyskusję budżetową przy pierwszem czytaniu. Pośpiesznie załatwiono to wszystko, co w innych wypadkach stanowiłoby przedmiot obrad niejednego posiedzenia.

Dyskusję budżetową rozpoczął minister Matuszewski obszernem przemówieniem, w którem cofał się z zajętego w poprzednim roku stanowiska.

Punktem centralnym dyskusji było przemówienie posła Rybarskiego, który poruszył sprawę budżetu na tle całej polityki państwowej. Była to wielka mowa parlamentarna, poruszająca najaktualniejsze i najbliższe nasze zagadnienia współczesne, dająca jasny obraz dążeń i stanowiska Stronnictwa Narodowego. Słuchano tej mowy, jak zawsze słuchano w poprzednim Sejmie p. Rybarskiego, z wielką uwagą i dużem naprężeniem. Kiedy pos. Rybarski poruszył sprawy drastyczne, jak Brześć, lub zagadnienia polityki zagranicznej, BB usiłował mu przeszkodzić.

Charakterystyczny szczegół zaszedł podczas omawiania przez posła Rybarskiego polityki Rządu wobec Niemiec. Wielu z posłów z BB poczęło mówcy przeszkadzać, jakkolwiek pos. Rybarski mówił o rzeczach, które i BB musi aprobować. Kierownicy klubu pp. Hołówko i Miedziński spostrzegli, że niesforność podwładnych godzi w ich własny klub. To też dali prędko znak ręką, aby krzykacze ucichli, a gdy poseł Rybarski wspomniał o nienaruszalności naszych granic, wtedy cała Izba, nie wyłączając BB, pokryła ten ustęp burzliwemi oklaskami.

Wrażenie wystąpienia posła Rybarskiego było tak silne, że przeciw niemu wysłano zaraz mówców z BB. Trzeba wyrazić zdziwienie, iż prezes komisji budżetowej pos. Byrka nie utrzymał się na wysokim poziomie dyskusji i dowcipami usiłował pokryć brak argumentów.

Także min. Matuszewski, występując w szranki polityczne, posługiwał się nietyle argumentami, ile ironją i momentami politycznemi.

Początek posiedzenia

WARSZAWA, 16-12. (Tel. wł.) — Wtorkowe posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 11 min. 30 uczczeniem śp. prezydenta Narutowicza.

Następnie marszałek Sejmu odczytał pismo gen. Krzemieńskiego, prezesa Izby Kontroli Państwa, który stwierdza, że wiadomości, jakie pojawiły się w prasie o rzekomych wynikach kontroli wykonania budżetu Sejmu nie pochodzą od N. I. K. P., która żadnej informacji w tej sprawie nikomu nie udzielała. Oświadczenie to odnosi się do kampanji, prowadzonej przy pomocy agencji „Iskra", która zaatakowała p. Daszyńskiego, jako marszałka poprzedniego Sejmu.

Marszałek Sejmu zakomunikował następnie, że prezes NIKP. nadesłał do Sejmu sprawozdanie kontroli państwowej za okres 1929-30 r.

Do Sejmu wpłynęły dekrety p. Prezydenta, które mają być odesłane do komisji skarbowej.

Prezes Rady ministrów nadesłał projekt ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą, lub religją obywateli Rzplitej, a Ministerstwo skarbu przedłożenie o monopolu i pożyczce zapałczanej. Na wniosek marszałka Sejmu uzupełniono porządek dwoma ostatniemi przedłożeniami.

Komuniści domagali się postawienia na porządku dziennym swego wniosku o wyrażenie Rządowi votum nieufności, ale marszałek oświadczył, że wniosek ten jest nieformalny, gdyż nie posiada dostatecznej ilości podpisów, wobec czego wniosku nie może przyjąć.

Zmiana regulaminu

Rozpoczęła się dyskusja nad zmianą regulaminu. Jako sprawozdawca komisji wystąpił poseł Podoski (BB), który w obszernem przemówieniu scharakteryzował historję regulaminów w okresie przedrozbiorowym, poczem skwalifikował obecnie proponowany regulamin.

Jedna kategorja wniosków zmierza do nadania większej powagi wnioskom i interpelacjom poselskim przez podniesienie ilości podpisów; druga zwraca się przeciwko przewlekaniu obrad plenarnych i komisyjnych: trzecia przeciwko nadużywaniu trybuny sejmowej do wystąpień, uchybiających godności Sejmu; czwarta do usprawnienia wniosków o wydanie posłów: ostatnia wreszcie poprawka uchyla pobieranie przez marszałka i wicemarszałków djet aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu.

Poseł Winiarski (Stron. Nar.) zwraca uwagę, że zmiany proponowane przez BB nietyle dążą do usprawnienia prac Izby, ile mają na celu pośpiech kosztem sprawności, wartości i dokładności prac. Jedna grupa poprawek zmierza do utrudnienia dyskusji ogólnej, czyniąc ją zależną od marszałka Sejmu, druga narusza prawa opozycji sejmowej, zwłaszcza jej prawa kontroli nad Rządem.

— Patrzeć Rządowi na palce mówi p. Winiarski — to jest psi obowiązek posłów opozycyjnych, a nie przywilej warcholski.

Głos BB: — I nie warcholić!

Poseł Winiarski: — Na waszych ławach jest dużo byłych warchołów sejmowych!

W dalszym ciągu mówił pos. Winiarski, że inne wnioski dążą do osłabienia odpowiedzialności za swe czyny i przesuwają ją na osobę marszałka Sejmu, który, jak już przykład pokazał, może zechce się tą odpowiedzialnością dzielić z głową państwa. Wreszcie są wnioski, które są jakiemiś manewrami o celach narazie niewiadomych.

Poseł Pużak (PPS): — Dyskusja jest raczej formalna. Zmiana regulaminu była postanowiona wcześniej w kołach rządowych. Wnioskodawcy spełniają tylko poruczoną im rolę. Jakie są potrzeby realne tej Izby, jeszcze nikt nie wie. Zmiany proponowane dążą do skrępowania Sejmu, jak jest już skrępowana opinja publiczna.

Poseł Pużak przeciwstawia się zasadniczo zniesieniu prawa interpelacji. Ostatnio Rząd wogóle nie odpowiadał na interpelacje. Teraz będzie odpowiadał chyba tylko na interpelacje większości. Większość projekt przegłosuje. Projekt jest zapowiedzią zaniku parlamentaryzmu, jako zasady.

Poseł Zahajkiewicz (klub ukraiński) twierdzi, że zadaniem projektu, który zrodziła chwila obecna, jest zagwarantowanie przewagi władzy wykonawczej nad ustawodawczą.

P. Sommerstein (kl. żyd.) imieniem klubów mniejszości występuje przeciwko projektowi.

Poseł Jan Piłsudski (BB) broni projektu większości, cytując przykłady Anglji i Niemiec.

Pos. Bitner (Ch. D.): — Parlament z natury rzeczy musi być do pewnego stopnia gadalnią, a większość z niej chce zrobić niemowę. Ograniczenie inicjatywy ustawodawczej przyczyni się do rozszerzenia partyjnictwa, gdyż będą się musiały tworzyć partje, by można było wnieść poprawkę lub wniosek.

Na wniosek pos. Madejskiego (BB) zamknięto dyskusję ogólną, by przystąpić następnie do dyskusji szczegółowej.

Ekspose min. Matuszewskiego

O godz. 5 popol. min. Matuszewski wygłosił ekspose o preliminarzu budżetowym.

Na początku min. Matuszewski stwierdził przesilenie gospodarcze. W okresie powojennym konsumcja była wyższa, niż rosnąca za nią gorączkowo produkcja. Kryzys dotknął najdotkliwiej rolnictwo. Podniosły się znacznie koszty kredytów.

Położenie Polski na tle ogólnego kryzysu charakteryzują trzy główne cechy:

1) Polska jest państwem o przewadze wytworów rolniczych i surowcowych, a więc krajem, w który przesilenie uderza bezpośrednio.

2) Polska należy do krajów o nikłym stosunkowo zadłużeniu zagranicznem.

3) Bilans obrotu kapitałami jest dla Polski ujemny, to znaczy, że opłaty towarów, sprowadzanych z poza granic i spłata długów wymaga jeszcze więcej pieniędzy, niż otrzymujemy za nasze towary i usługi.

Jako kraj dłużniczy nie możemy sobie pozwolić na luksus biernego bilansu handlowego.

Preliminarz budżetu jest najniższy. Przejście niżej godziłoby w normalny bieg życia państwowego. Ale zarazem budżet jest za wysoki. Wspólnem zadaniem Rządu i Izby będzie urealnienie budżetu. Rząd nie ma zamiaru uzyskania redukcji budżetu przez automatyczne zmniejszenie uposażeń urzędniczych. Dysponujemy jeszcze dość znacznemi rezerwami, jednak dalszy wzrost wydatków osobowych w jakiejkolwiek bądź formie nie będzie przez Rząd dopuszczony. Depresja gospodarcza nie jest okresem odpowiednim do przeprowadzenia reformy podatkowej.

— Kiedy roku zeszłego wystąpiłem z projektem małej reformy podatku obrotowego, sądziłem, że uda się ją urzeczywistnić i zachować równowagę budżetową. Nie twierdzę, że to byłoby niemożliwe, gdyby nie konieczność udzielenia wydatnej pomocy rolnictwu.

Przemówienie Rybarskiego

W przemówieniu swem poseł Rybarski oświadczył w imieniu Klubu Narodowego, że jakkolwiek jest on w opozycji, to poczuwa się również do odpowiedzialności za losy narodu. Szczególnie chce on walczyć o zachwiane podstawy moralne i prawne życia zbiorowego w Polsce. Przypomina artykuł Józefa Piłsudskiego w „Robotniku" z r. 1896, że rząd, pobierający podatki, nie uchwalone przez parlament, postępuje bezprawnie i wtedy obywatel każdy może odmówić płacenia podatku, a żaden sąd nie może go egzekwować.

Poseł Rybarski omawia szczegółowo budżet, oraz pożyczkę zapałczaną, podkreślając etatystyczny kierunek polityki Rządu.

Porusza następnie sprawę brzeską, w której chodzi o honor munduru oficerskiego, o honor urzędu, sądu i godność całego narodu.

Następnie mówi o propagandzie niemieckiej i oświadcza, że chociaż nasza walka wewnętrzna jest ostra, jednak niema między nami różnic co do tego, że nasze granice są nienaruszalne. Fragment ten przyjęła Izba hucznemi oklaskami.

(dalszy ciąg na str. 2)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1.

Stanowisko P.P.S

Po krótkiej polemice posła Byrki z p. Rógiem i p. Rybarskim przemawiał poseł Niedziałkowski, który zapewniał, że polityka PPS nie ulegnie zmianie, dążąc do likwidacji obecnego systemu i wprowadzenia Polski na powrót na drogę demokracji.

Co do Brześcia, to jest on gotów powiedzieć z tej trybuny wszystkie fakty i nazwiska, ale zależy to od BB. Na porządku dziennym jest ta sprawa i PPS będzie proponowała otwarcie dyskusji merytorycznej.

Następnie w dyskusji budżetowej przemawiał jeszcze min. Matuszewski.

Sprawa Brześcia

Klub Narodowy zgłosił wniosek nagły w sprawie Brześcia. Nagłość wniosku uzasadniał poseł mec. Nowodworski. Przeciw nagłości przemawiał poseł płk. Koc.

Zarządzono głosowanie imienne: przeciw nagłości padło 208 gł., za nagłością 148 gł.

Poseł Czapiński (PPS) uzasadniał nagłość wniosku swego klubu w sprawie uwolnienia uwięzionych b. posłów i w sprawie Brześcia. Wspomniał on o dowodach, które znajdują się w jego interpelacji, złożonej przezeń na posiedzeniu Sejmu. W dowodach tych są nazwiska oficerów i urzędników, którzy byli w Brześciu, oraz akty represji, które były stosowane wobec więźniów brzeskich.

Przeciw nagłości przemawiał pos. Hołówko, który wskazał, że PPS nie zażądała uwolnienia posłów ukraińskich.

Nagłość wniosku odrzucono 212 gł. przeciw 130 gł.

Na tem porządek obrad wyczerpano.

Następne posiedzenie po świętach.

Profesorowie U. J.

ZAINTERESOWALI SIĘ BRZEŚCIEM.

WARSZAWA, 16.12 (Tel. wł.). Posel BB profesor U. J., dr. Adam Krzyżanowski, otrzymał pismo podpisane przez stu przeszło profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, a m. in. przez prof. Sinko i ks. biskupa Gorzeckiego, którzy zwracają się do niego z żądaniem, by jako kolega, udzielił im wyjaśnień w sprawie pogłosek, dotyczących postępowania z więźniami w Brześciu.

BILANS

HANDLU ZAGRANICZNEGO.

WARSZAWA, 16.12 (Tel. wł.). Bilans handlu zagranicznego w listopadzie był dodatni. Saldo wynosiło 32.031.000 zł. Wywóz w tym czasie wynosił 1.786.812 tonn towarów wartości 193.877 tys. zł. Przywóz wynosił 301.138 tonn, wartości 163.836 tys. zł.

Śnieżyca na kolejach

WSTRZYMAŁA RUCH POCIĄGÓW.

WARSZAWA, 16.12. Na terenie warszawskiej dyrekcji kolejowej w ciągu ostatnich trzech dni śnieg nie przyczynił się do komplikacji w ruchu pociągów.

Tory oczyszczane są normalnie, zasp śnieżnych nie było.

Natomiast w dyrekcji radomskiej śnieżyca dała się niezwykle we znaki. Odcinek Kowel — Kamień Koszyrski zasypany jest śniegiem.

Ruch pociągów do tej pory wstrzymany.

Na odcinku Zamość — Włodzimierz Wołyński pociąg mieszany nr. 1471 ugrzązł w zaspach śnieżnych.

Pługi odśnieżne pracują bez przerwy na wszystkich linjach węzła kowelskiego.

W dyrekcji wileńskiej na odcinku Orańczyce — Pryżana — ruch pociągów wstrzymano.

Dyrekcja lwowska sygnalizuje ugrzęźnięcie w śniegu pociągu nr. 2633 nieopodal stacji Lelechówka wskutek wichury.

W Gdyni silna burza śnieżna uniemożliwia wyładowywanie węgla.

Katowice, Gdańsk, Toruń sygnalizują stan normalny na wszystkich linjach.

SZCZEGÓŁY WYJAZDU M. PIŁSUDSKIEGO

Pożegnanie i pierwsze chwile w wagonie.

W poniedziałek wieczorem o godz. 7.40 jak już donosiliśmy, marsz. Piłsudski wyjechał na Maderę. Trasa podróży wiedzie przez Austrję, Tyrol, Szwajcarję, Francję i Hiszpanję do stolicy Portugalji Lizbony, gdzie wsiądzie marsz. Piłsudski na okręt, który go przewiezie na wyspę.

„Express Poranny" daje taki komentarz do wyjazdu:

— Ludzie, stojący blisko osoby Marszałka Piłsudskiego, obserwując nadludzką a ascetyczną pracę Marszałka, nie mogli oprzeć się obawom że może nadejść chwila, w której trudy całego życia odbiją się niekorzystnie na tym żelaznym organizmie.

To też otoczenie Marszałka nie ustawało w zabiegach, aby skłonić go do wyjazdu na południe na dłuższy urlop wypoczynkowy.

Nie przyszło to łatwo. W końcu jednak Marszałek uległ namowom swoich najbliższych i zdecydował się wyjechać. Ale z jednem, niezwykle charakterystycznem zastrzeżenie:

— Nie myślcie — mówił — że dam skłonić się do próżniactwa. Wyjeżdżam. ale nie przestanę pracować nad reformą konstytucji.

W MUNDURZE WOJSKOWYM.

Na dworcu Głównym, w celu pożegnania marsz. Piłsudskiego, zgromadził się Rząd, prezydjum Sejmu i Senatu oraz szereg osób z dyplomacji. Marsz. Piłsudski przybył na dworzec automobilem w towarzystwie żony i dwóch córeczek. Ubrany był w mundur wojskowy i przebrać ma się w ubranie cywilne dopiero w drodze, w specjalnym wagonie salonowym, którym jedzie. Szefem wagonu jest lekarz dr. Marcin Woyczyński, który towarzyszy marsz. Piłsudskiemu w podróży.

LES DEVOIRS SONT LE DEVOIRS.

Według opisów prasy, przed wyjazdem miały miejsce następujące rozmowy:

Ambasador francuski p. Laroche zwrócił się do marsz. Piłsudskiego:

— Zazdrościmy panu, panie marszałku, pięknej podróży. Szkoda tylko, że tak późno wyjeżdża pan na wypoczynek.

Na to otrzymał odpowiedź:

— Les devoirs sont les devoirs (Obowiązki są obowiązkami).

TALIZMAN P. POLAKIEWICZA.

Na kilka minut przed odjazdem pociągu wspiął się na stopniach wagonu wicemarszałek p. Polakiewicz i podał marsz. Piłsudskiemu jakieś pudełeczko:

— To talizman indyjski na drogę... Dostałem go przed dwoma laty z Indyj.

— Już mam jeden talizman w kieszeni... Schowam i ten drugi — odpowiada marsz. Piłsudski.

STAN ZDROWIA.

Według informacyj „Gazety Polskiej" marsz. Piłsudski przed odjazdem, zapytany o stan zdrowia, odpowiedział:

— Przez tę dzisiejszą pogodę kaszlę, ale przypuszczam, że przejeżdżając przez Tyrol przejdzie.

ODJAZD.

W chwili odjazdu marsz. Piłsudski zwrócił się do córeczki:

— Jaga, Jaga! A pisz teraz do mnie nie na Berdyczów, ale na Maderę!

Poczem do zebranych:

— Dziękuję wam panowie, do widzenia! Adieu messieurs!

PASJANSY W DRODZE.

Jeszcze przed wyjazdem, reporter „Expressu Porannego" zwrócił się do dr. Woyczyńskiego z zapytaniem, jak marsz. Piłsudski spędzi noc w wagonie, na co otrzymał odpowiedź:

— Napewno będzie długo w noc kładł pasjansa i dopiero późno po północy położy się spać.

Korespondent tegoż „Expressu", który wyjechał tym samym pociągiem, telegrafował z Piotrkowa, że zaraz po wyjeździe marsz. Piłsudski zażądał herbaty i kart do pasjansa. Popijając herbatę, marsz. Piłsudski postawił dwa pasjanse, tak zwane fortepiany — i jak dodaje koresponden „Expressu" — obydwa wyszły.

Przed Piotrkowem, uskarżając się na chrypkę, marsz. Piłsudski położył się spać.

MOMENTY OFICJALNE.

Mimo, że podróż Marszałka Piłsudskiego ma charakter wybitnie prywatny(korpus oficerski francuski powita marsz. Piłsudskiego na ziemi francuskiej.

W imieniu armji sprzymierzonej będzie więc witał Marszałka w Lyonie gen. Serrigny.

Drugim momentem oficjalnym w podróży Marszałka będzie w Lizbonie wizyta i śniadanie u prezydenta Portugalji.

Poincare sparaliżowany.

Dwaj lekarze przy łożu chorego.

PARYŻ, 16.12. Stan zdrowia byłego premjera i prezydenta republiki Poincarego pogorszył się w ciągu nocy.

Biuletyn lekarski, wydany w godzinach rannych jest bardzo wstrzemięźliwy i nie wykazuje optymizmu. Przez całą noc przy łożu chorego czuwali nieustannie dwaj lekarze, co wśród opinji publicznej komentowane jest, jako znak, iż stan Poincarego jest bardzo zły.

Jeden z dzienników paryskich przynosi sensacyjną wiadomość, że Poincare uległ paraliżowi jednej połowy ciała. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości ze strony lekarzy niema.

Prasa dzisiejsza zamieszcza obszerne artykuły, poświęcone działalności chorego sędziwego męża stanu, który w życiu politycznem Francji od 20 lat tak wybitną odgrywa rolę.

PARYŻ, 16.12. W stanie zdrowia b. prezydenta republiki Poincarego zaszło znaczne pogorszenie. Lekarze nie mają prawie nadziei utrzymania go przy życiu. Katastrofa może nastąpić w najbliższym czasie. Dzisiejszej nocy u łoża chorego czuwało bezustannie dwu lekarzy.

CZUMA i TOWARZYSZE

przed Sądem Apelacyjnym.

WARSZAWA, 16.12. Na wokandzie Sądu Apelacyjnego znalazł się dziś proces Andrzeja Czumy i towarzyszy, o należenie do PPS. lewicy, będącej ekspozyturą komunistycznej partji Polski, prowadzącej działalność wywrotową na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu uznał, że PPS. lewica jest subwencjonowana oraz zorganizowana przez komunistyczną partję i temi samemi środkami rewolucyjnemi zmierza do obalenia obecnego ustroju Polski.

Sąd pierwszej instancji skazał 12 oskarżonych na 4 lata więzienia, 3 — na 2 lata, a Czumę tylko na 1 rok ze względu na to, iż wycofał się w ostatnich czasach z organizacji.

Skazani zaapelowali i proces będzie ponownie rozpatrywany przez warszawski są d apelacyjny.

Wyrok spodziewany jest we środę.

Rewolucja w Hiszpanji.

Ucieczka mjr. Franco.

PARYŻ, 16.12. Donoszą z Madrytu, że minister spraw wewnętrznych oświadczył przedstawicielom prasy o ucieczce mjr. Franco, gen. Queinpo de Lano i 5 oficerów lotników, oraz mechanik, mjr. Franco Rada, którzy udali się na 4 aeroplanach typu „Breguet" na terytorjum portugalskie. Wylądowali oni na lotnisku wojskowem Afra koło Lizbony i zostali natychmiast aresztowani przez portugalskie władze policyjne. Ponieważ w grę wchodzi zbrodnia o charakterze politycznym nie może być mowy o wydaniu władzom hiszpańskim mjr. Franco i towarzyszy, którzy zostali umieszczeni w więzieniu wojskowem.

PARYŻ, 16.12. Donoszą z Madrytu, że St. Sebastian podczas rozruchów zabito dwóch policjantów a w Santander podczas ataku na koszary zginęło dwóch chłopów. Ruch powstańczy posiadał zabarwienie komunistyczne. Podczas starć w Sewilli i Kadyksie szereg osób odniosło obrażenia.

Wojska hiszpańskie stacjonowane w Maroku zostały odwołane do kraju.

Gen. Berenguer odbył wczoraj wieczorem dłuższą konferencję z królem Alfonsem.

Granica francusko - hiszpańska jest silnie strzeżona.

Ruch kolejowy został chwilowo wstrzymany.

Jakie będą losy

GABINETU STEEGA.

PARYŻ, 16.12. Opinja publiczna wciąż interesuje się horoskopami co do wyniku czwartkowego posiedzenia Izby. Stawia się pytanie, czy gabinet Steega zostanie obalony, jak to miało miejsce w roku ubiegłym z gabinetem Chautemps. czy też otrzyma od większości narodowej odroczenie, analogiczne z tem, którego w Anglji udzielili konserwatyści pierwszemu gabinetowi Mac Donalda.

Pytanie to daje okazję do namiętnych napaści na nowy gabinet. Wówczas gdy ton pism lewicowych jest stosunkowo umiarkowany względem Tardieu i jego przyjaciół, prasa prawicowa z niezwykłą ostrością atakuje gabinet Steega

Choroba Cziczerina

BERLIN, 16.12. Korespondenci pism berlińskich potwierdzają w doniesieniach z Moskwy o ciężkiej chorobie b. komisarza ludowego spraw zagranicznych, Cziczerina.

Aresztowanie

BANDY PRZEMYTNIKÓW.

WILNO, 16.12. W osadzie granicznej Łoździeje, położonej w pobliżu granicy litewskiej, zlikwidowano szeroko rozgałęzioną szajkę przemytniczą, na czele której stał niejaki Wyltchaim.

W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono kilka skrzyń towarów, pochodzących z przemytu. Aresztowano 5 przemytników. Towar skonfiskowano

Kto wygrał?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

50.000 zł. nr. 132735.
20.000 zł. nr. 54911.
10.000 zł. nr. 28965.
5000 zł. n-ry: 68310 79432.
2000 zł. n-ry: 33464 157938.
1000 zł. n-ry: 53303 96066 104343 104782.
500 zł. n-ry: 21641 92680 101036 166698 174291 176057.
400 zł. n-ry: 1184 1911 4200 42418 43858 53313 63264 87020 133873 136632 157800 178927 181364 188914 191633 203126.
300 zł. n-ry: 93668 103443 108323 112894 126312 132493 134123 161091 173784 2272 13863 16880 18463 27336 49426 51910 57018 62591 68313 86806 133231 136193 176178 183068 187370 188323 205792 209790.

AKTUALNE TROSKI.

Warszawa, 15 grudnia.

Rozpoczyna się już sezon polityczny w pełnym rozkwicie. Obywatele, którzy niedawno przy wyborach mieli sposobność wypowiedzieć swoją wolę o systemie rządzenia, zaczną teraz zbierać plon, jakie wydało ich stanowisko.

Powoli poczyna się wszystko uwydatniać.

Przedewszystkiem rachuby jakiekolwiek na to, że nowy Rząd przedstawi parlamentowi swoje stanowisko w sprawach najważniejszych, jakie dzisiaj opinję publiczną i kraj emocjonują, zawiodły. Zapowiedzi, że premjer Sławek przedstawi parlamentowi expose. w którym wypowie się w sprawach polityki zagranicznej oraz w sprawie przesilenia gospodarczego, zawiodły całkowicie. Będziemy mieli jedynie expose p. ministra skarbu. niewątpliwie utrzymane w tonie optymistycznym.

A tymczasem życie boleśnie smaga każdego. Z niepokojem przeciętny obywatel spogląda w przyszłość, zatroskany, jak podoła trudnościom i zobowiązaniom. jakie na niego spadają. Wygląda to może na paradoks, lecz w naszych stosunkach jeszcze najlepiej się mają urzędnicy państwowi i samorządowi, którzy otrzymują co pierwszego swoje pobory. Coprawda, zasadnicza regulacja płac urzędniczych nie nastąpiła i, ogólnie biorąc, trudno powiedzieć, żeby obecne pobory zadowalały personel urzędniczy. Niemniej pozostanie faktem niezaprzeczonym. że urzędnicy mają się o tyle najlepiej. że w terminie dostają swoją należność, że w ramach swego budżetu mogą gospodarować. Tymczasem inne zawody doznają nieustannych zawodów i dzisiaj do rzadkości należy regularna wypłata poborów.

Niepodobna w takich warunkach normalnie gospodarować. wszędzie powstają już nie luzy, lecz zwyczajne dziury budżetowe, łatane kosztem niezaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb.

Gdy mamy powszechny stan ściągania pasa, widzimy równocześnie drugi objaw — narastania drożyzny. Idzie ona systematycznie i dotyka najszersze masy. Zatem na terenie Warszawy widzimy usiłowania ratowania budżetu miejskiego przez podwyższenie, narazie zamierzone, opłat tramwajowych o 5 groszy, opłat gazowych o taką sumę. Czy te zamiary podwyżkowe zostaną zrealizowane? Bodajże tak.

A już napewno w niedalekiej przyszłości zostaną podwyższone opłaty za zapałki i t. d., wynikające z przedłożenia rządowego o pożyczce zapałczanej. Przy istniejącej większości parlamentarnej dla nikogo nie ulega wątpliwości uchwalenie wniosków rządowych. Podwyżka ceny pudełka zapałek o 50 proc. jest pozornie drobna, ale dla mas bardzo dotkliwa.

Taksamo dotknie najszersze sfery zamierzone podniesienie czynszów mieszkalnych o 36 proc. na wytworzenie funduszu rozbudowy. Kosztem podniesienia opłat mieszkaniowych państwo chce uzyskać nowe źródła finansowe. jakkolwiek sami autorzy budżetu na rok przyszły orjentują się znakomicie w tem, iż w proponowanej wysokości przerasta on możność płatniczą społeczeństwa. Jakżeż będzie można ściągać nowe opłaty?

To są żywotne kwestje, których nie rozwiąże wcale siła ani też ograniczenie możności sprawowania przez parlament kontroli nad życiem państwowem. Dzisiejsi kierownicy państwowi posiadają mentalność. urobioną w czasie wojny. Wskutek tego są mało wrażliwi na subtelności samego życia. Mało mają zrozumienia dla zagadnień gospodarczych. A tych się nie da rozwiązać... rozkazem.

Dołączają się tutaj również trudności międzynarodowe. o których przedziwnie cicho w prasie, zwłaszcza rządowej. Ministerstwo spraw zagranicznych, zamknięte w pałacu Bruchlowskim. odcina sie od życia i nie szuka kontaktu, by podzielić się ze społeczeństwem swemi troskami i szukać w niem poparcia dla swego stanowiska. Przekonamy się niebawem. gdy p. Zaleski zechce stanąć przed komisją spraw zagranicznych. że będzie się starał położenie przedstawić w formie najidealniejszej. jakkolwiek rzeczywistość jest od tego bardzo odległa.

Przychodzą jeszcze trudności natury moralnej. Na imię im: Brześć. Były one już przedmiotem rozważań w łonie Rządu. Staną się przedmiotem debaty w parlamencie. Odbiją się najżywszem echem w całym kraju. Prasa oficjalna dotąd milczy. A kraj czeka z wytężeniem ech z stolicy. Idzie po kraju tymczasem cichy poglos, budzący odpowiednie nastroje, pogłębione przedziwną tajemnicą jak się upowija około tej sprawy.

Bez kwestji sytuacja jest dla kół kierowniczych bardzo trudna. Położenie wewnętrzne komplikuje fakt wyjazdu marszałka Piłsudskiego poza granice Polski. Tembardziej, że nastąpił on akuratnie w momencie dla tych kół najdrażliwszym: w przeddzień dyskusji brzeskiej i w przeddzień rozważań zagadnień gospodarczych. Niewątpliwie koła te otrzymały dyrektywy od marsz. Piłsudskiego, który — jakikolwiek będzie szef Rządu, jakkolwiek będzie się nazywał premjer — pozostanie zawsze czynnikiem decydującym tak, jak jest czynnikiem decydującym w całej epoce pomajowej.

R. W.

Kartel lewicy francuskiej

w nowej postaci.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Paryż, w grudniu 1930.

Utworzenie nowego rządu francuskiego pod prezydenturą radykalnego senatora Wiktora Steega, byłego wielokrotngo ministra, gubernatora Algieru i rezydenta w Marokku, oznacza chwilowe przynajmniej rozwiązanie długotrwałego przesilenia gabinetowego, które wybuchło po obaleniu rządu centrowo-prawicowego p. Andrzeja Tardieu.

Obalony premjer, człowiek pełen ambicji i energji, i mający nadal wielkie wpływy w Izbie Deputowanych, choć niecieszący się sympatją w senacie, który spowodował jego upadek, ani myślał zrezygnować z wpływu na utworzenie nowego rządu i spowodował — tak przynajmniej głośno twierdzą jego przeciwnicy — rozbicie się misji utworzenia rządu przez umiarkowanie prawicowego senatora Barthou i przez bardzo zręcznego senatora Lavala. Jest możliwem. iż p. Tardieu przypuszczał, że po szeregu niepowodzeń, których doznali inni, misja powróci w jego ręce.

Po fałszywem dźwięku, które wydały w parlamencie dwa pierwsze klawisze. prezydent republiki Doumergue uderzył w klawisz trzeci bardziej lewicowy i powierzył utworzenie rządu p. Steegowi, radykałowi, bliskiemu jednak przyjacielowi Poincare'go, w którego gabinetach brał udział z pwoodu czego miał nawet w swoim czasie poważne scysje ze swojem stronnictwem. P. Steeg. polityk poważny i mający znaczne wpływy, nie należy jednak do pierwszego garituru najbardziej reprezentowanych i błyszczących mężów stanów francuskich. Przypuszczano dość powszechnie, że misja jego utworzenia rządu, opartego o radykałów i o lewe centrum przedewszystkiem, zakończy się również niepowodzeniem. Tymczasem stało się inaczej.

P. Steeg i jego radykalni przyjaciele manewrowali bardzo zręcznie, nauczywszy się niejednego z przykrych dla nich doświadczeń przeszłości. Nowy premjer **oparł swój rząd przedewszystkiem na radykałach i zbliżonych do nich grupach republikańsko-socjalistycznych,** gdyż przedstawiciele tych wszystkich stronnictw dysponują około połową tek. Dzięki temu rząd p. Steega może naogół liczyć na poparcie socjalistów. którzy na mocy wielokrotnych uchwał swoich kongresów nie biorą w nich udziału, lecz gotowi są zawsze poprzeć gabinet radykalny, idący im na rękę.

Głównym problemem wobec tego dla nowego premjera było pozyskanie poparcia możliwie znacznej części lewego centrum Izby, gdyż radykali razem ze socjalistami nie dysponują większością w Izbie Deputowanych. Chodziło przy tem o to, o wybór takich ministrów z centrum. którzyby nie odstraszyli socjalistów. Był to prawdziwy spacer na linie między socjalistami i centrum. Spacer ten powiódł się przynajmniej chwilowo.

P. Steeg i radykali poczynili poważne ustępstwa na rzecz centrum. Zrezygnowali na jego rzecz z teki spraw wewnętrznych, które ma dla nich zawsze zasadnicze znaczenie. a tem bardziej teraz w obliczu wyborów, mających się odbyć na wiosnę 1932 roku. Pozyskali współpracę bardzo poważnych w kołach umiarkowanych senatorów. Bartou i Cherona. Przywódca lewicy radykalnej. która jest grupą centrową najbliższą radykałom, Loucher wszedł również w skład rządu. Przyjaźń Poincare'go dla Steega jest również poważną pozycją dodatnią. Jest rzeczą znamienną. że najwybitniejszy przywódca radykałów Herriot nie objął teki w rządzie, rezerwując sobie widać powrót na decydujące stanowisko w sytuacji bordziej wyjaśnionej. niż obecna.

W. J.

Cyniczny artykuł Gorkija

w obronie teroru w Z. S. R. R.

Maksym Gorkij ogłasza w prasie sowieckiej nowy artykuł. usprawiedliwiający teror G.P.U. oraz rozstrzelanie 48-u uczonych i inżynierów sowieckich.

Gorkij gwałtownie atakuje prof. Ejnszteina. Bernarda Shawa oraz znanych pisarzy Romain Rollanda Sinclaira i Hermana Manna za podpisanie protestu Ligi Praw Człowieka i obywatela przeciwko terorowi sowieckiemu.

Gorkij twierdzi, że pomiędzy nim. jako literatem proletarjackim a pisarzami europejskimi utworzyła się przepaść. Jednocześnie Gorkij obelżywie wyraża się o Poincarem. którego nazywa „człowiekiem o ciemnej przeszłości", oraz w niesłychanych wyrazach mówi o Ojcu Świętym.

W końcu Gorkij twierdzi, że jest zwolennikiem metod gwałtu wobec ludzi, jeśli chodzi o utrwalenie komunizmu. i radzi pedagogom europejskim chłostać dzieci za ujawnienie instynktów własności oraz namawiać dzieci, aby chłostały i biły swoich rodziców za sprzyjanie burżuazyjnym poglądom.

Charakterystycznem jest, że artykuł swój Gorkij napisał podczas pobytu w faszystowskich Włochach, gdzie jak wiadomo zamieszkuje w swojej własnej posiadłości na Capri.

Amnestjonowanie WADLIWYCH DRUKARŃ.

Wdniu 4 listopada, t. j. na dwanaście dni przed wyborami do Sejmu, władze zamknęły „drukarnię spółkową" w Kościanie, w której drukuje się „Gazeta Polska" (Stronnictwo Narodowe). Po miesięcznej zgórą przymusowej nieczynności drukarni spółkowej, zamknięcie jej zostało przez władze cofnięte w dniu 6 grudnia.

Niemal równocześnie, po 6-tygodniowej przerwie, uruchomiona została drukarnia K. Bonowskiego w Wągrowcu. w której drukuje się „Gazeta Wągrowiecka" (też organ Stronnictwa Narodowego) . W czasie, gdy drukarnia była unieruchomiona, „Gazeta Wągrowiecka" pisana była na zwykłej maszynie do pisania i odbijana na powielaczu.

Oprócz „Gazety Wągrowieckiej" na powielaczu odbijany był też przez pewien czas „Orędownik na powiat Wolsztyński" w okresie. gdy drukarnia jego wydawcy była unieruchomiona na zarządzenie władz. a tak samo „Nasza Chodzież" w Chodzieży, gdzie drukarnię. własność p. Kozaka, również na dłuższy czas zamknięto.

Robotnik zachodni PIĘTNASTU DNI NIE WYTRZYMAŁBY W SOWIETACH.

Znany socjalista belgijski i były premjer Vandervelde zakończył obecnie podróż. którą m.in. odbył po Rosji i Syberji. Spytany o wrażenia swoje z Rosji p. Vandervelde oświadczył:

Warunki bytu w Rosji sowieckiej nie są ani łatwe, ani też przyjemne: podatki przygnębiające. zarobki małe, wyroby fabryczne złego gatunku, w ilościach niewystarczających i sprzedawane po cenach bardzo wysokich; handl detaliczny zniesiony zupełnie.

Przykrego wrażenia doznaje przechadzający się po Moskwie. Naprzykład rzuca się w oczy zła organizacja państwowa Sowietów, zmuszająca ludność do wystawania w ogonkach bez końca przed sklepami wypróżnianemi bardzo szybko.

Mięso jest rzadkością. Niema ani masła, ani innych tłuszczów, a mleko wydaje się tylko dla dzieci.

Jestem przeświadczony. że żaden robotnik zachodni nie wytrzymałby nawet dni piętnastu pod takim rządem niskim niedopuszczającym żadnej wolności poddającym życie osobiste wiecznej reglamentacji i którego obywatele zmuszeni są żyć na poziomie bardzo niewystarczającym.

500-kilowatowa stacja DLA PROPAGANDY KOMUNIZMU.

Sowieckie pisma donoszą. że w ciągu dwóch przyszłych lat w Leningradzie ma powstać istny tytan radjowy — mianowicie stacja propagandowa o sile 500 KW., która grzmieć będzie aż w dziewięciu językach propagandą idei komunistycznych! Znamy rozmach rosyjski. Sądzimy wszakże, iż największa nawet ilość kilowatów nie będzie już nigdy zdolna wskrzesić wiary w doktryny komunistyczne, tak doszczętnie zdyskredytowane przez tę samą Rosję i tracące z roku na rok resztki swego autorytetu.

Popierajcie L. O. P. P.

Muzyka poważna w „Polskim Radjo".

Wysokość poziomu kultury danego kraju stanowi jakby wykładnik kultury ogólnej. Jest rzeczą stwierdzoną, że w krajach, gdzie muzyka stała się wprost codzienną potrzebą życia, jak w Niemczech, Czechach, Anglji, Francji i Danji — widzimy kulturę ogólną rozwiniętą do granic gdzieindziej nie spotykanych.

Znane jest arorystyczne powiedzenie, że gdzie się spotyka trzech Niemców, tam powstaje chór trzygłosowy. W Niemczech, w Austrji, w Czechach każde mniejsze miasteczko posiada bodaj swój chór, swoją orkiestrę, jeśli nie symfoniczną, to chociaż dętą. Oczywiście, że tego rodzaju stan rzeczy odbija się wyraźnie na wykładniku życia — jakim jest radjofonja danego kraju.

Potężny broadcasting niemiecki nadaje dla swych słuchaczów koncerty, w których biorą udział najwybitniejsi soliści, najlepsze orkiestry świata. Niema tam zbyt wielkich kosztów, o ile chodzi o zaangażowanie na koncert jakiejś stacji muzycznej.

Podobnie dzieje się w Austrji, gdzie radjofonja wiedeńska stanęła na poziomie prawie bezkonkurencyjnym, o ile chodzi o doskonałość o dobór programów audycyj muzycznych. Niedawno naprzykł. transmitowano tam operę z udziałem artystów specjalnie sprowadzonych do Wiednia ze słynnej medjolańskiej La Scali.

Medjolan, Paryż, Londyn prowadzą również zaciętą walkę konkurencyjną na polu koncertów muzycznych.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie" mógłby ktoś zarzucić. Dość często przecież spotykamy się z utyskiwaniem radjosłuchaczów na to, że programy muzyczne są słabe, nieciekawe. Zbadajmy więc działalność „Polskiego Radja" w dziedzinie muzyki poważnej. Za najlepszą ilustrację mogą tu posłużyć dane statystyczne dotyczące radjostacji warszawskiej.

Audycje muzyki poważnej rozpadają się na szereg rodzajów: mamy więc: koncerty symfoniczne, popularne, kameralne i solistów wokalnych i instrumentalnych, solistów z orkiestrą, koncerty dla młodzieży i koncerty religijne; wreszcie jako odrębną grupę — opery.

Szczegółowe zaznajomienie się z programem audycyj muzyki poważnej przekona nas, że wszelkie zarzuty, skierowane przeciwko radjofonji polskiej, są przeważnie bardzo powierzchowne.

Zacznijmy od koncertów symfonicznych. Koncerty te są przeważnie transmitowane z Filharmonji warszawskiej. Biorą w nich udział najwybitniejsi soliści o sławie międzynarodowej, którzy bardzo chętnie przyjeżdżają do Warszawy, wysoce ceniąc sobie objektywność krytyki i wyrobiony smak naszej publiczności. Programy dobierane są z wielką starannością i obejmą zarówno arcydzieła muzyki klasycznej, jak i utwory kompozytorów współczesnych. Tak więc w sezonie ubiegłym wystawiono monumentalną IX-tą symfonję Beethovena, Requiem Mozarta, Stabat Mater Szymanowskiego. Wśród nazwisk solistów na szczególną uwagę zasługuje genjalny nasz rodak, Bronisław Huberman, dalej Paweł Kochanowski, Artur Rubinstein, Mikołaj Orłow i Józef Szigeti i wielu, wielu innych, którzy wykonywali utwory o wysokiej wartości muzycznej, darząc za pośrednictwem radja słuchaczy niezapomnianemi wrażeniami swej interpretacji artystycznej. Niemałą sensację stanowił wczorajszy koncert Jana Kiepury, który czarował radjosłuchaczy przepięknym swym głosem. Jako odpowiednikiem tak wybitnych solistów byli znakomici dyrygenci, jak Herman Abendroth, słynny wiedeńczyk Franciszek Schalik — niezrównany na polu muzyki klasycznej, znakomici kompozytorzy rosyjscy — Głazunow i Prokofiew, wytworny Rumun Georges Georgescu i szereg innych, którzy przyczynili się do postawienia koncertów symfonicznych na najwyższym poziomie.

Również wysokim poziomem odznaczały się koncerty kameralne. Uwzględniono tu zarówno twórczość rodzimą, jak i obcą. Najczęściej występował tu doskonały kwartet smyczkowy warszawskiego Towarzystwa muzycznego, dalej kwartet Ozimińskiego, Trio Kmita i szereg innych. Często koncert kameralny zawierał występ wybitnej śpiewaczki.

Niezwykle urozmaicenie przedstawiają się programy radjowych koncertów solistów. Były to przeważnie recitale wokalne lub instrumentalne, bądź też wystepy o charakterze mieszanym: śpiewaka lub śpiewaczki i instrumentalisty.

Przed mikrofonem radjostacji warszawskiej przewinął się w ciągu tych koncertów szereg najwybitniejszych artystów, śmiało można powiedzieć, że nie było głośniejszego artysty przybywającego w Warszawie, któregoby Polskie Radjo nie zwerbowało na występy do studja.

Tak więc bogaty repertuar pieśni polskich i obcych oraz wielkich aryj wykonały Ada Sari, Stanisława Korwin-Szymanowska, Stanisława Argasińska, Matylda Polińska-Lewicka, Ewa Bandrowska-Turska. Z pośród śpiewaków na pierwszem miejscu stanęli bas-baryton Zaleski, tenorzy — Dygas, Gruszczyński, Umberto Macnez, Wiktor Bregy.

Bogata twórczość fortepianowa: głębokie sonaty Beethovena, romantyczne kompozycje Schuberta i Schumanna, miniatury fortepianowe, bohaterskie polonezy i nastrojowe ballady Chopina miały swych znakomitych interpretatorów w osobach Mikołaja Orłowa, Alfreda Hoehna, Józefa Turczyńskiego, Zbigniewa Drzewieckiego, z młodych zaś Bolesława Kona, Bolesława Wojtowicza i wielu innych.

Nie sposób wymienić wszystkie działy muzyki, z których każda miała odpowiednich godnych reprezentantów. Dzisiątki, setki nazwisk cisną się tu w pamięci.

Tak więc bogaty dział koncertów popularnych obfitował w szereg dzieł znakomitych kompozytorów o charakterze jednak nieco lżejszym mające na celu stopniowe zaznajamianie szerokich warstw społeczeństwa z arcydziełami muzycznemi.

Koncerty muzyki religijnej dostarczyły niejednemu ze słuchaczy podniosłych, nastrojowych chwil, np. w czasie wykonywania „Stabat Mater" Rossini'ego, lub „Requiem" Verdi'ego.

Na szczególną uwagę zasługują poranki symfoniczne dla młodzieży szkolnej, organizowane we czwartki i mające na celu zaznajomienie młodzieży z wybitniejszymi utworami polskiemi i obcemi.

Już z powyższego pobieżnego przeglądu działalności muzycznej Polskiego Radja stwierdzić można, że radjofonja polska, przy swoich szczupłych stosunkowo zasobach finansowych, nietylko nie ustępowała swym potężnym siostrzycom zagranicznym, lecz bardzo często znacznie je przewyższała, dostarczając swym abonentom doskonałych koncertów, zarówno pod względem układu programów, jak i doborowych wykonawców.

F. L.

Otwarcie sklepów

W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM

Na mocy obowiązujących ustaw sklepy w tygodniu przedświątecznym, t. j. od czwartku 18 b. m. mogą być otwarte codziennie do godz. 9 wieczór, a w ostatnią niedzielę przedświąteczną, t. j. w dniu 21 b. m. od godz. 1 po południu do 6 wieczór.

× **PRZESZKOLENIE PRZECIWJAGLICZE LEKARZY.** Wobec rozpowszechnienia się w ostatnich czasach na terenie kraju jaglicy, władze sanitarne rozpoczęły energiczną akcję walki z tą chorobą. Między innemi, departament służby zdrowia w Ministerstwie spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, aby wszyscy lekarze powiatowi, miejscy, rejonowi, okręgowi, szkolni, zakładów opiekuńczych, więziennych i t. d. przeszli w państwowej szkole hygieny w Warszawie dodatkowe przeszkolenie w zakresie akcji przeciwjagliczej. Zarządzenie to dotyczy w pierwszym rzędzie lekarzy przychodni przeciwjagliczej i ocznych, oraz lekarzy internatów dla dzieci, ochronek i td.

× **O WIZY AMERYKAŃSKIE.** Zdarzają się często wypadki, że osoby, starające się o wyjazd do Stanów Zjednoczonych i posiadające t. zw. „karty wstępu" nie stawiają się w oznaczonym terminie w konsulacie amerykańskim, lecz nadsyłają podania o prolongatę terminu karty wstępu. Ponieważ postępowanie takie naraża emigrantów na straty materjalne, Syndykat emigracyjny informuje, że każdy emigrant, wyjeżdżający do Stanów Zjednoczonych winien stawić się osobiście w konsulacie amerykańskim w dniu oznaczonym na karcie wstępu. Obecnie konsulat amerykański nie uwzględnia podań o przedłużenie ważności terminu karty wstępu. Niezgłoszenie się emigranta w oznaczonym terminie pozbawia go możności uzyskania wizy, albo przynajmniej utrzymania miejsca w kolejności dla oczekujących na wizy.

× **POLICJA NI BĘDZIE PROWADZIĆ MELDUNKÓW.** Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom oraz komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę, ażeby w związku z wejściem w życie od dnia 1 stycznia nowej ustawy meldunkowej porozumieli się jaknajszybciej z magistratami stolicy i miast prowincjonalnych i ustalili program prac nad zorganizowaniem biur meldunkowych.

Ministerstwo nakazało, że do czasu definitywnego załatwienia tych spraw przez magistraty należy utrzymać jeszcze działalność dotychczasowych biur meldunkowych. Przejęcie czynności meldunkowych przez magistraty, tam gdzie czynności te prowadzone były dotychczas przez policję powinno nastąpić najpóźniej do 1 lipca 1931 roku.

× **BEZPŁATNE JUBILEUSZOWE BLANKIETY TELEGRAFICZNE.** Ministerstwo poczt i telegrafów skasowało opłatę na jubileuszowe blankiety telegraficzne, które były sprzedawane po 10 gr. za sztukę. Wszystkie urzędy telegraficzne otrzymały polecenie wydawania blankietów jubileuszowych bezpłatnie aż do wyczerpania zapasów.

× **Z KOMITETU ROZBUDOWY W BĘDZINIE.** W ubiegły poniedziałek obradował miejski komitet rozbudowy w Będzinie, omawiając szczegółowo program pracy na okres 5 letni.

Podług opracowanego programu na cele budownictwa potrzeba na ten okres czasu 12741000 zł. Na rok przyszły wydatki na cele budowlane obliczono w wysokości 1939000 zł. z czego na budownictwo prywatne 1361000 zł. Komisji technicznej przekazano do zaopiniowania podania o pożyczki na cele budowlane, w wysokości 636 tysięcy zł.

Szczegółowy program zamierzeń komitetu rozbudowy na okres 5-letni, podamy osobno.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

17 Środa	**Dziś** S. dz. Łazarza **Jutro** Gracjana B. Wschód słońca 7 m. 39. Zachód „ 15 m. 25.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Noce w pustyniach".

Kino „Palace" — „Życie cyrkowca"

Kino „Czary" — „Sportowiec z miłości".

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

NA ŚRODĘ 17 GRUDNIA 1930 R.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej. P. A. T. (P. R. Warszawa). — 11.58 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). — 13.20 Przerwa. — 15.00 Komunikat gospodarczy (P. R. Warszawa). — 15.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego. — 15.35 Przerwa. — 15.50 „Radjokronika" (P. R. Warszawa). — 16.15 Program dla najmłodszych i dzieci starszych (P. R. Warszawa). — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 „Rodin i jego sekretarz" (w 90 rocznicę urodzin wielkiego rzeźbiarza) — wygł. p. Witold Hulewicz (P. R. Wilno). — 17.45 oKncert popularny (P. R. Warszawa). — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości oraz przegląd widowisk. — 19.15 Roman Sumowski: „Romantyzm w historji: Halszka z Ostroga". — 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy (P. R. Warszawa). Po dzienniku, komunikaty sportowe. — 20.00 Kwadrans buchaltera (P. R. Warszawa). — 20.15 Feljeton p. t. „Rzeczy najmniejsze" — wygł. inż Eugenjusz Porebski (P. R. Warszawa). — 20.30 Muzyka (P. R. Warszawa). — 20.45 Kwadrans literacki (P. R. Warszawa). — 21.00 Koncert narodowościowy polski z Filharmonji warszawskiej. 22.30 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Cz. I. Mercredi litteraire. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radja za granicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Cz. II. Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji i t. d.) omówi dyrektor programów Polskiego Radja w Katowicach — Stefan Tymieniecki.

Tani tydzień

W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

W ostatni tydzień przed świętami postanowiła dyrekcja teatru miejskiego, celem spopularyzowania swoich widowisk, urządzać tani tydzień.

Wszystkie miejsca siedzące w parterze i w lożach zostały zniżone na zł. 1 (jeden), zaś siedzące na balkonie i galerja na 50 gr. (pięćdziesiąt).

W tygodniu tym zostaną wystawione:

we wtorek dnia 16 bm. — „Faun".

w środę 17 bm. — „Niespodzianka"

w czwartek 18 bm. — „Lekkomyślna siostra",

w piątek 19 bm. — „Faun".

Początek przedstawień o godz. 8.15 wiecz.

Bilety wcześniej do nabycia w skł. mat. pism. p. Czechowskiego.

× **NIE WOLNO NOSIĆ PRUSKIEGO MEDALU.** Kompetentne władze wyjaśniają, że noszenie jakichkolwiek odznaczeń b. państw zaborczych jest niedopuszczalne, a dotyczy to również i pruskiego medalu za ratowanie ginących.

× **WYJAZD ZAGRANICĘ MĘŻCZYZN W WIEKU PRZEDPOBOROWYM.** Wydział wojskowy Ministerstwa spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich wojewodów i komisarza rządu na m. stoł. Warszawę okólnik, w którym wyjaśnia przepisy dotyczące pozwoleń na wyjazd za granicę, oraz uzyskiwania bezpłatnych paszportów emigracyjnych przez mężczyzn w wieku przedpoborowym. Jeśli chodzi o uzyskanie przez mężczyzn w wieku przedpoborowym bezpłatnego paszportu emigracyjnego, to uzyskać on musi zaświadczenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy, względnie urzędu emigracyjnego, które jednak władza administracyjna może uznać za niewystarczające, o ile niema w danym przypadku bezwzględnej konieczności wyjazdu.

Natomiast w razie wydania paszportu za normalną opłatą, mężczyźnie w wieku przedpoborowym, decydujące znaczenie posiada stwierdzenie konieczności wyjazdu w drodze dochodzenia administracyjnego.

Odpowiedzialność poczty
ZA LISTY POLECONE.

Sąd Najwyższy w Warszawie rozstrzygnął sporną dotychczas kwestję czy poczta, która w myśl przepisów o listach poleconych zapłaciła wynagrodzenie za zaginięcie listu, ma prawo żądać zwrotu odszkodowania, skoro się potem list znalazł.

Według dotychczasowej praktyki, zarząd poczty żądał w takich wypadkach zwrotu wypłaconego odszkodowania i w praktyce stale go otrzymywał. P. B. Nowacki odmówił jednakże zwrotu odszkodowania, wobec czego zarząd pocztowy za pośrednictwem Prokuratorji Jeneralnej zaskarżył p. Nowackiego do sądu.

Poczta przegrała we wszystkich trzech instancjach, gdyż sąd uznał, że prawo do żądania odszkodowania przysługuje stronie z chwilą gdy otrzyma zawiadomienie, iż posyłka zaginęła. Fakt późniejszego znalezienia listu jest dla sprawy zupełnie obojętny i nie uzasadnia żądania zwrotu odszkodowania.

× **PODATEK OD ZAPALNICZEK.** W związku z przewidzianem podwyższeniom cen zapałek, monopolem państwowym objęte będą nietylko gotowe zapałki, lecz także półfabrykaty, niezbędne do ich wyrobu, pudełka do zapałek, ale również zapalniczki wszelkiego rodzaju i ich części zamienne. Podatek na zapalniczki zwykłe będzie wynosił 10 zł., na złote i srebrne 20 zł., na ścienne i stołowe 25 zł. od sztuki. Cena paczki zapałek podwyższona będzie do 10 gr.

× **SPAWANIE ACETYLENOWE W KONSTRUKCJACH ŻELAZNYCH".** Z okazji zakończenia II. Kursu spawania dla inżynierów i techników, zorganizowanego przez Stowarzyszenie rozwoju spawania w Katowicach — odbędzie się w piątek dnia 19 b. m. o godzinie 19 w sali Dyrekcji kolejowej w Katowicach, przy ul. Dworcowej odczyt prof. C. F. Keel'a, dyrektora szwajcarskiego Związku acetylenowego w Bazylei p.t. **„Spawanie acetylenowe w konstrukcjach żelaznych".** Odczyt ten obejmie rozmaite rodzaje szwów oraz obliczenie belek spawanych przy różnych obciążeniach, konstrukcje słupów, podciągów oraz ich połączeń, konstrukcje ferm dachowych, spawanie węzłów i podpór. Przypominamy, iż odczyt powyższy miał się odbyć dnia 25 września b.r. z okazji „Wieczoru dyskusyjnego dla inżynierów", jednakowoż choroba prof. Keel'a przeszkodziła temu. Wstęp na odczyt wolny i bezpłatny.

× **OTWARCIE KURSU.** Dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń Sejmiku będzińskiego przy ul. Sączewskiej 17 w Będzinie, nastąpi otwarcie kursu instruktorów drugiej kategorji obrony przeciwgazowej, zorganizowanych staraniem miejskiego komitetu L. O. P. P. w Będzinie.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W CZELADZI.** Jutro, o godz. 18.30 w sali sądu powiatowego w Czeladzi, Rynek, odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia rady, sprawa przeprowadzenia wody z szybu „Korneljusz", sprawa wykonania uchwał rady powziętych na posiedzeniu w dniu 9 września r.b., podanie kinoteatru „Czary" o zwolnienie z podatku biletów wstępu do kina za okres od 1.V do 30.IX r. b., podanie pracowników miejskich o wypłacenie jednorazowego zasiłku, uchwalenie dalszych podatków i opłat miejskich na okres budżetowy 1931-32, wnioski i interpelacje.

× **V PERON NA DWORCU KATOWICKIM.** Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach podaje podróżującej publiczności do wiadomości, że tak zwany „przedłużony" peron pierwszy, położony od strony wschodniej na stacji osobowej w Katowicach przemianowano na peron „V-ty". Dla szybszej orjentacji umieszczono w westybulach, poczekalniach i na peronach odpowiednie napisy wskazujące, w którym kierunku znajduje się peron V-ty. Równocześnie przeprowadzono odpowiednią zmianę w elektrycznych aparatach, umieszczonych w poczekalniach i westybulach.

× **ZATRZYMANIE WYRODNEJ MATKI.** Przed kilku dniami w sieni domu, gdzie mieści się Magistrat Sosnowca podrzucono parotygodniowe niemowlę płci żeńskiej. Policja, prowadząc dochodzenie ustaliła, że matką podrzuconego dziecka jest Stanisława Wójcikiewiczów na. Wyrodną matkę, która jest również złodziejką i dokonała kradzieży garderoby u Franciszki Miotłowej (Mościckiego 27), zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

× **WŁAMANIE.** Onegdaj nad ranem nieznani sprawcy włamali się do chlewa Jana Ciechonia na kolonji Rabka, koło Klimontowa, skąd skradli wieprza, 5 gęsi i 10 kur. Poszkodowany oblicza swe straty na 250 zł.

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Kazimierz Zieliński, zamieszkały w Sosnowcu (Małachowskiego 22) oskarżył przed policją Józefa Dudę vel Pykę, bez stałego miejsca zamieszkania o kradzież z łazienki roweru damskiego, wartości 330 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

Bezrobotni pracownicy umysłowi
otrzymają zasiłki przed świętami.

Zakład Ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości interesowanych, iż **wypłata zasiłków pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym za miesiąc grudzień r. b. odbędzie się przed świętami Bożego Narodzenia, a mianowicie w dniach: 22, 23 i 24 b. m.**

Uprawnieni do świadczeń, przed zgłoszeniem się po odbiór zasiłku w Kasie chorych, winni zaopatrzyć się we właściwym Urzędzie pośrednictwa pracy w zaświadczenie, stwierdzające, iż do dnia wypłaty zasiłku uczynili zadość przepisom w zakresie kontroli pozostających bez pracy i że Urząd pośrednictwa pracy nie mógł im wskazać do wymienionego wyżej terminu odpowiedniego zajęcia.

O pomoc dla dzieci najbiedniejszych
Posiedzenie Komitetu powiatowego.

W ubiegły poniedziałek odbyło się w gmachu starostwa organizacyjne posiedzenie Komitetu powiatowego pomocy dzieciom bezrobotnych.

Z uwagi na charakter przemysłowy Zagłębia, dominuje tu element robotniczy, którego spory odsetek skutkiem niepomyślnych warunków gospodarczych znajduje się bez pracy. Jeżeli dorosłym bieda daje się we znaki, to daleko więcej odczuwa ją młode pokolenie, gdyż skutkiem złego odżywiania występują różnorodne schorzenia, które w wielu wypadkach przybierają formy chroniczne, powodując w następstwie dużą śmiertelność lub zwyrodnienie rasy. Społeczeństwo musi czuwać nad młodem pokoleniem, tą przyszłością narodu, i otaczać je opieką. Dziś, kiedy skutkiem trudnych warunków życiowych pewna część rodziców nie jest w stanie nietylko należycie zaopiekować się swemi dziećmi, lecz nawet ich wyżywić, to też obowiązkiem społeczeństwa jest przyjść z pomocą tym dzieciom i zająć się ich losem.

W innych miastach istnieją komitety, które udzielają pomocy nietylko dzieciom, lecz i bezrobotnym.

W Zagłębiu, z uwagi na odmienne warunki powstał projekt zajęcia się działwa bezrobotnych.

Na zebranie organizacyjne Komitetu przybyli przedstawiciele władz i urzędów państwowych, samorządów, Kasy chorych oraz różnych instytucyj społecznych.

Przy omawianiu rodzaju i zakresu działalności postanowiono przedewszystkiem zająć się dożywianiem dzieci bezrobotnych, a następnie zaopatrzeniem ich w ciepłą odzież i obuwie.

Oczywista akcja ta wymaga odpowiednich środków, to też Komitet podejmie starania w tym kierunku i zwróci się z gorącym apelem do społeczeństwa o pomoc, w przekonaniu, iż na taki cel nikt nie odmówi datku.

Po omówieniu wstępnych prac, powołano komitet, w osobach: p. starosty Boxy, jako przewodniczącego, oraz przedstawicieli samorządów, przemysłu i handlu, Kasy chorych, oraz kilku instytucyj społecznych.

Będzie to, jak już wspomniano, komitet powiatowy, którego zadaniem będzie zbieranie i podział funduszów oraz nadzór nad akcją pomocy, wykonaniem zaś zajmą się komitety lokalne, które w niektórych miejscowościach istnieją i prowadzą tego rodzaju pomoc, a w innych powstaną w najbliższych dniach.

Chodzi o to, iż z uwagi na okres zimowy dożywianie dzieci trzeba jak najprędzej rozpocząć i komitet ma silną nadzieję, iż akcja ta znajdzie wszędzie żywy oddźwięk i gorące poparcie.

Napad rabunkowy w Strzemieszycach
Szybkie ujęcie rabusiów.

Dwaj górnicy kopalni Kazimierz Ignacy Rachamicz i Antoni Kowal, obaj zamieszkali w Strzemieszycach, otrzymawszy onegdaj wypłatę poczynili wieczorem różne zakupy.

Po załatwieniu sprawunków obaj robotnicy wstąpili na piwo, a około północy udali się do domu.

Gdy znaleźli się na ulicy Szosowej w pewnej chwili zastąpiło im drogę **trzech opryszków, uzbrojonych w noże.** Zagroziwszy napadniętym, rabusie zabrali im parę śniegowców, parę kaloszy męskich, zegar-budzik, ubranie męskie oraz nowy kapelusz, tj. wszystkie przedmioty, które tego samego dnia kupili za otrzymane tytułem wypłaty pieniądze. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Zawiadomiony o napadzie komendant posterunku PP. w Strzemieszycach, przodownik Antoni Wieczorek wraz z posterunkowym Janem Pozogą ruszył natychmiast w pościg za rabusiami. **Po upływie paru godzin dzielni policjanci ujęli trzech opryszków,** którzy zdążyli już w międzyczasie spieniężyć część skradzionych przedmiotów i upić się. Pozostałe przedmioty policja opryszkom odebrała. Jak się okazało, sprawcami napadu byli trzej mieszkańcy Strzemieszyc, znani już policji ze swej „działalności": **Jan Stępień, Władysław Ćwiek i Henryk Witas.**

Aresztowanych przekazano władzom sądowym.

Ofiary
złożone w naszej Administracji.

Zł. 68.— (sześćdziesiąt ośm) **na budowę łodzi podwodnej pod nazwą „Odpowiedź Treviranusowi" jako reszta z funduszu zebranego przez urzędników Kopalni „Milowice"** na wieniec ś. p. Pawła Nawrockiego.

W sprawie piekarni
„PRODUKCJA" W SOSNOWCU.

P. poseł Aleksy Bień przesyła nam następujące pismo:

Do Szanownej Redakcji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu.

W związku z notatką, jaka ukazała się w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 14 grudnia b. r. Nr. 288, pod tyt. „O piekarni Produkcja słów kilka", proszę uprzejmie o zamieszczenie następującego sprostowania i wyjaśnienia:

Piekarnia mechaniczna „Produkcja" w Sosnowcu powstała z inicjatywy i pod naciskiem Ministerstwa spraw wewnętrznych — udziałowcami i założycielami jej byli i są następujące osoby prawne: samorządy: miasta Sosnowca, Dąbrowy Górniczej i Sejmik powiatowy będziński; Związek stowarzyszeń spółdzielczych „Społem" w Warszawie, oraz zagłębiowskie kooperatywy spożywcze. W radzie nadzorczej „Produkcji" zasiada trzech przedstawicieli samorządów, trzech przedstawicieli „Społem" i trzech przedstawicieli zagłębiowskich kooperatyw — czyli, że nie może być mowy o jakimś opanowaniu rady i zarządu przez socjalistów.

Od początku założenia „Produkcji", aż do miesiąca listopada b. r. byłem prezesem i członkiem rady nadzorczej „Produkcji", jako przedstawiciel samorządu m. Sosnowca; po zlikwidowaniu samorządu w mieście Sosnowcu i zaprowadzeniu w Magistracie rządów komisarycznych, złożyłem mandat prezesa i członka rady nadzorczej „Produkcji" — wychodząc z założenia, że nie mogę reprezentować w „Produkcji" nieistniejącego samorządu — **a reprezentantem rządów komisarycznych być nie chcę.**

To był jedyny powód, jaki skłonił mnie do ustąpienia z „Produkcji"; żadnych zastrzeżeń co do gospodarki w „Produkcji" nie miałem i nie mam.

Z poważaniem
AL. BIEŃ.

SKĄD POCHODZI NAZWA ASPIRIN?

W błotnistych, pustynnych miejscowościach rośnie krzew, wysokości około 1 metra, z białemi, charakterystycznemi kwiatami. Popularnie nazywają go „Kozia bródka", naukowa zaś łacińska jego nazwa brzmi „Spiraea ulmaria". Roślina ta zawiera pewien związek, okazujący wielce pomyślny wpływ leczniczy na różne choroby, a zwłaszcza na zaziębienie. Tenże sam związek znajduje się również i w powszechnie znanym tabletkach Aspiriny. Przy porównywaniu nazw „Aspirin" i „Spiraea" odrazu rzuca się w oczy ich bliskie pokrewieństwo. Otóż tabletki Aspiriny znajdują się w użyciu już od 30 lat i zachowują nadal bez zmiany swe cenne znaczenie lecznicze na całym świecie do dnia dzisiejszego. Oryginalne tabletki Aspiriny (z marką ochronną w postaci krzyżowego napisu „Bayer") są do nabycia we wszystkich aptekach. 8463

Kącik humorystyczny.
DELIKATNY.

Pewien Niemiec sprawiał swej żonie co rok na urodziny tort udekorowany świecami w ilości odpowiadającej latom solenizantki. Później jednak świece skasowano na życzenie starzejącej się małżonki. W tym roku wpadł na dobry pomysł: zamówił wspaniały tort a w samym środku umieścił żarówkę elektryczną. Żona była zachwycona tortem, zapytał jednak, co znaczy ta żarówka?

— Nidrozsu, nie domyśliłaś się? Czterdzieści świec!

W SZKOLE DOKSZTAŁCAJĄCEJ.

— Żaden czyn wasz, żadna praca nie powinna lękać się światła dziennego. W zawodzie waszym pracujcie tak, aby każdy to widział.

— Ja tak nie mogę postępować — wyrywa się uczeń.

— Dlaczego?

— Bo jestem uczniem u fotografa.

DOBRY SPOSÓB.

— Naprawdę nie wiem czy podołałabym pracy u państwa. Taka liczna tu rodzina, tu pewnie żadna służąca długo nie służy?

— Tak to prawda, zmieniały się często bo tuż obok jest fabryka, gdzie pracuje wielu młodych robotników. Zanim się która służąca u mnie zdoła zadomowić, to już znalazła sobie męża w fabryce.

ZE SPORTU.

KURSY NARCIARSKIE PRZYSPOSOBIENIA WOJSK.

Powiatowa Komenda P. W. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że staraniem 21 dywizji piechoty zorganizowane będą w m. styczniu 1931 roku kursy narciarskie, w celach zapropagowania sportu narciarskiego:

10-dniowy kurs wstępny w Wiśle na Śląsku, dla Stowarzyszenia p. w. i hufców szkolnych młodzieży w czasie od 14.I — do 23.I.1931 r.; 10-dniowy kurs wstępny w Wiśle na Śląsku, dla stowarzyszeń i hufców szkolnych młodzieży dokształcającej w czasie od 25.I — 4.II.31 r. i 14-dniowy kurs instruktorów narciarskich, dla przodowników narciarskich w Zwardowie, w czasie od 5.I do 19.I.31 r.

Na 10-dniowe kursy narciarskie, w pierwszym rzędzie uwzględnianą będzie młodzież dokształcająca hufców szkolnych. Celem kursu jest wyszkolenie przodowników narciarskich kandydatów na kursy instruktorskie. Kandydaci tych kursów winni dać gwarancję, że w roku następnym wezmą udział w kursach instruktorskich, celem uzyskania kwalifikacji instruktorów narciarskich.

Kandydaci na 14-dniowy kurs instruktorski, muszą posiadać kwalifikacje przodowników narciarskich, względnie muszą mieć opanowaną technikę nart w stopniu conajmniej dobrym, oraz posiadać inne przymioty, któreby ich w przyszłości kwalifikowały na samodzielnych kierowników narciarskich. Prócz tego muszą złożyć zobowiązanie conajmniej do 2-letniej pracy instruktorskiej w swoim obwodzie.

Wyżywienie otrzymują wszyscy uczestnicy kursów bezpłatnie. Wyekwipowanie uczestnicy kursów muszą mieć własne. Każdy z uczestników winien posiadać: prócz ciepłego ubrania i obuwia łapawice (dwupalcowe rękawice), z brezentowem okryciem, nauszniki wzgl. czapkę ochraniającą uszy, 2 komplety ciepłej bielizny i skarpetek lub onuc, kamizelkę, kaftan, lub sweater, koc, chlebak, lub plecak, menażkę, przybory do jedzenia i mycia.

Przejazdy: uczestnicy kursów korzystają przy przejazdach na kurs z 50 proc zniżki kolejowej, którą otrzymają w Powiatowej Komendzie p. w. — w Sosnowcu. Wszyscy przyjęci na kurs posiadać winni własny sprzęt narciarski.

Stowarzyszenia p. w. i hufce szkolne winne nadsyłać swoich kandydatów do dnia 23 b. m. godz. 12 do kancelarji Powiatowej Komendy P. W. w Sosnowcu (koszary Traugutta), z wyszczególnieniem imienia i nazwiska, wieku, dokładnego zajęcia i adresu.

KURS NARCIARSKI W ŻEGIESTOWIE - ZDROJU.

W czasie świąt Bożego Narodzenia, od 25 b. m. do 1 stycznia 1931 odbędzie się w Żegiestowie - Zdroju (koło Krynicy), kurs narciarski dla początkujących, organizowany przez tatrzańskie Towarzystwo narciarskie w Krakowie. Kurs ten prowadzić będą instruktorzy pod kierunkiem plk. inż. Kaczanowskiego. Opłata za kurs wynosić będzie od osoby 5 zł. Uczestnicy kursu lokowani będą w Domu zdrojowym, nowocześnie urządzonym hotelu, centralnie ogrzewanym, z bieżącą ciepłą i zimną wodą w każdym pokoju. Całodzienne utrzymanie w restauracji Domu zdrojowego, składające się z 4 posiłków kosztuje zł. 7.50, — dwuosobowy pokój dziennie od 6 do 8 zł. W tymże czasie odbędzie się w Żegiestowie szereg atrakcyj, m. in. tradycyjny kulig do Krynicy. Członkom kursu narciarskiego, bgloszonym w tatrzańskiem Towarzystwie narciarskiem w Krakowie (ul. Jagiellońska 11) przysługiwać będą znaczne zniżki. Informacji udziela z grzeczności red. Kawecki, Kraków, Jagiellońska 5, tel. 21-06.

Z ŻYCIA C. K. S. W CZELADZI. Prócz uruchomienia kursu zaprawy zimowej zarząd C. K. S. w Czeladzi, uruchomił także sekcję sceniczną, która już rozpoczęła pracę. Kierownikiem sekcji jest p. Szuba, przyczem w opracowaniu jest wesoła 3 aktowa komedja p. t. „Kupujemy, sprzedajemy". Sztuka ta wystawiona będzie w połowie stycznia 1931 roku.

„ZAGŁĘBIE" ZWYCIĘZCĄ W TURNIEJU. Z okazji 10-lecia K. S. Brynica w Czeladzi, urządzono czwórmecz piłkarski, przyczem dla zwycięzcy zarząd przeznaczył nagrodę. W finale spotkali się Zagłębie z Sarmacją, mecz z powodu nieporozumienia przerwano jednak przy stanie 2:1 dla Zagłębia. Wobec tego Brynica nagrodę, zatrzymała nie ofiarując jej żadnej z drużyn. Obecnie Zarząd Kieleckiego związku okręgowego piłki nożnej do którego zwrócono się o rozstrzygnięcie, na podstawie sprawozdania sędziowskiego przyznał zwycięstwo drużynie „Zagłębia".

„SZOPIENICE 24" — BRYNICA 5:4 (4:2). W ubiegłą niedzielę na boisku Tow. Saturn odbyły się zawody koleżeńskie w piłkę nożną, pomiędzy 24 Szopienice, a miejscową Brynicą. Mimo zimna gra przeprowadzona w szybkiem tempie, przyczem atak gości więcej dysponowany prowadzi do przerwy 4:2. Szopienice zwyciężyły w stosunku 5:4. Trzeba dodać, że był to jedyny mecz w Zagłębiu.

Echa nadużyć poborowych
w starostwie Olkuskiem.

Przez dwa dni z rzędu Sąd okręgowy w Sosnowcu w wydziale karnym pod przewodnictwem sędziego p. Sokólskiego przy udziale sędziów wojantów: E. Jankiewicza i J. Wierzbickiego rozpoznawał ciekawą sprawę nadużyć w starostwie Olkuskiem.

W r. 1928 mieszkaniec Olkusza 22-letni Rudolf Fimmel, zatrudniony w fabryce naczyń emaljowanych „Olkusz", uznany przez komisję wojskową za zdolnego do służby wojskowej, czynił starania o uzyskanie odroczenia, względnie zwolnienie od służby wojskowej. W kilka tygodni Fimmel dopiął celu, uzyskawszy odroczenie jako jedyny żywiciel rodziny.

W czasie lustracji referatu wojskowego w starostwie Olkuskiem przez radcę wojewódzkiego p. Kurnikowskiego stwierdzono, że referent wojskowy Górnicki bezpodstawnie udzielił odroczenia Fimmelowi, wysyłając w tym celu do PKU. Miechów pismo w imieniu starosta ze zmyśloną datą i numerem dziennika. Górnicki został zawieszony w czynnościach służbowych i po przeprowadzeniu ścisłej kontroli ksiąg ewidencji osób wojskowych, ustalono, że identycznego nadużycia dopuścił się ów Górnicki z drugim poborowym, niejakim Probierczem z Bolesławia. Energiczne dochodzenie policyjne doprowadziło do wykrycia i innych uczestników tej głośnej afery.

W stan oskarżenia postawieni zostali również z Górnickim ów poborowy, dziś w mundurze kaprala, Fimmel, 29-letni Mieczysław Lipa, sierżant i referent działu poborowego P. K. U. Miechów, działający w zmowie z Górnickim, chlebodawca Fimmela, właściciel fabryki 27-letni Fryderyk Westen z Olkusza i 44-letni Euzebjusz Łada, urzędnik tej fabryki. Ci dwaj ostatni oskarżeni byli o to: Wesien, że wiedząc o celu zaciąganej przez Fimmela pożyczki (3400 zł.) wydał polecenie wypłacenia, a drugi, że prócz wypłacenia tej sumy, wpływał na Górnickiego o przychylne załatwienie prośby Fimmela.

Pierwszy dzień rozpraw przeszedł na badaniu świadków i biegłych, wczoraj zaś prokurator wygłosił oskarżenie i zabrali głos obrońcy podsądnych. Z palestry warszawskiej występowali adwokaci: Mogilnicki i Grębocki, z miejscowej zaś: Krzemuski, Koenig, Mianowski i Pawełek.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok skazujący Górnickiego na rok więzienia, pozostałych zaś, z braku dostatecznych dowodów winy, uniewinniono.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Dekadowy bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę b. m. wykazuje zwiększenie się zapasu złota o 30.000 zł. do sumy 562.121.000 zł. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 20.251.000 złotych, do sumy 281.134.000 zł. Niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 7.420.000 do sumy 117.803.000 zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 21.140.000 zł. do sumy 639.749.000 zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 152.000 do sumy 74.448.000 zł. Inne aktywa o 17.641.000 zł. i wynoszą 144.744.000 złotych.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 320.000 do sumy 233.099.000 zł. Obieg biletów bankowych spadł o 38.273.000 zł. do sumy 1.274.218.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 37.29 proc., t. j. o 7.29 proc. ponad pokrycie statutowe.

Pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 53.94 proc., t. j. o 13.94 proc. ponad pokrycie statutowe. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów wynosi 44.11 proc.

Kronika gospodarcza.

PODATEK KOMUNALNY OD ŁADUNKÓW KOLEJOWYCH. Wskutek zabiegów Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi o obniżenie podatku komunalnego od towarów przywożonych koleją, zwłaszcza zaś surowców włókienniczych, weszło w życie rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych, na mocy którego miejski podatek ładunkowy nie może odtąd przewyższać połowy opłaty przewozowej za odległość 5 km., lub w przypadku gdy taryfy nie przewidują stawki za taką odległość, trzeciej części opłaty przewozowej za odległość 10 km., o ile przedmiotem przewozu są wyszczególnione w rozporządzeniu artykuły. Wyszczególnione artykuły obejmują towary, będące surowcami produkcji włókienniczej, oraz wiele wyrobów gotowych.

NAWET AUTOMATY MUSZĄ MIEĆ ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE. Szerokie sfery płatników podatku od obrotu nie wiedzą, że władze skarbowe żądają, aby za każdy automat uliczny wykupywać oddzielne świadectwo przemysłowe 4-tej kat. handlowej. Władze podatkowe uważają, że każdy automat jest przedsiębiorstwem oddzielnem, które musi mieć swoje świadectwo przemysłowe i musi oddzielnie składać zeznanie o obrocie. Np. Tow. „Ruch" posiadające w Polsce około 300 automatów musi wykupywać kilkaset świadectw przemysłowych. Warszawska izba przemysłowo-handlowa wystosowała do p. ministra skarbu zasadniczy memorjał, w którym wskazuje, że automat nie jest przedsiębiorstwem samoistnem, obowiązanem do wykupywania świadectwa przemysłowego, lecz jest właściwie tylko jednym ze sposobów sprzedaży dokonywanej przez firmę, do której należy.

SENSACYJNE BANKRUCTWO W POZNANIU. Wielkie wrażenie i sensację wywołała w Poznaniu wiadomość, że znana firma, Jan Łuczak, popadła w niewypłacalność. Łuczak należał do najzamożniejszych mieszczan poznańskich. Był on właścicielem wielkiej firmy odzieży męskiej, pozatem wielkiego pasażu Apollo, gdzie mieściły się z jednej strony hotel Apollo, obecnie zamieniony na biura, dwa kina: „Apollo" i „Metropolis", znana restauracja z dancingiem, łazienki, biura i sklepy. Przed 9-ciu miesiącami Łuczak poddał się nadzorowi sądowemu, przypuszczano jednak wówczas, że są to chwilowe trudności płatnicze. Tymczasem teraz Łuczak ogłosił niewypłacalność.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 16.12.

AKCJE: Bank Polski 153.50 — 155.00, Bank Zachodni 70.00, Sole potasowe 92.00, El. w Dąbrowie 48.00, Częstocice 31.50 — 32.50, Cukier 31.50, Węgiel 36.00, Lilpop 21.00, Norblin 31.00, Modrzejów 9.50, Ostrowieckie 44.00 — 45.00, Parowozy 19.00, Rudzki 11.75, Starachowice 13.35.

Tendencja niejednolita.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.896, Nowy Jork 8.914, Londyn 43.32 i pół, Paryż 35.05 i pół, Praga 26.47, Włochy 46.73, Belgja 124.63, Szwajcarja 173.03, Berlin 212.62. Dol. War. pr. 8.89 i pół.

5 proc. Poż. Dolarowa zł. 54.75 — 54.50, 5 proc. Poż. Konwer. zł. 50.00, 3 proc. Poż. Budowl. zł. 50.00, 4 proc. Poż. Inwest. zł. 99.00, 4 i pół Ziemski Kredyt. zł. 51.75 — 51.50.

Tendencja słabsza.



Kronika Zawiercia.

Gwiazdka dla dzieci

Długotrwały zastój w przemyśle tutejszym spowodował wśród rzesz robotniczych niedostatek i nędzę, które odbiły się najdotkliwiej na dzieciach. Wskutek braku cieplejszych ubranek, bielizny i obuwia wiele dzieci pozaziębiało się, pozapadało na grypę, wiele nie może chodzić do szkoły.

Szczęściem znalazły się litościwe serca, które, współczując niedoli biednych dzieci, zajęły się urządzeniem dla nich „gwiazdki". Powstały tutaj „komitet gwiazdkowy" w dniach 15 — 18 grudnia puka do domów, gdzie może liczyć na ofiary, aby zebrać fundusz gwiazdkowy oraz materjały. Na czele komitetu stanęła p. starościna Konopacka, która osobiście obchodzi domy i fabryki, kwestując na biedne dzieci. Inna organizacja, mianowicie komitet pracy obywat. kobiet również pod kierunkiem p. Konopackiej, rozdał już przeszło 500 dzieciom po domach ciepłą bieliznę, sukienki, ubranka i t. p., które w mieszkaniu p. starościny szyją zaangażowane przez komitet 4 szwaczki.

I Magistrat nie pozostał wtyle: wzorem lat ubiegłych wyznaczono 2000 zł na sweterki i ciepłą bieliznę dla dziatwy szkolnej, po zakup których delegowany został do Warszawy kierownik szkoły Nr 2, p. K. Piotrowski.

Pozatem inne organizacje krzątają się aby w miarę możności przyjść z pomocą dziatwie podczas nadchodzącej zimy. Zwłaszcza podkreślić tu należy szlachetną działalność koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. Rzetelna troska o najmłodszych i najbiedniejszych oraz ofiarna praca dla nich — piękne to objawy wśród zawierciań.

Niechże Bóg im szczęści, a dobrzy ludzie nich pomagają, aby nędzą gnębione domy chociaż podczas zbliżających się świąt wnieść promyk radości i zadowolenia.

× **Z „LUTNI".** Do najmilszych zabaw adwentowych dla dzieci należała zabawa, urządzona staraniem „Lutni" w ubiegłą niedzielę. Licznie zgromadzona z rodzicami dziatwa przeżyła kilka urozmaiconych godzin. Przybyli do niej skrzydlaty anioł i okropny djabeł i stary św. Mikołaj. Ten ostatni z wielkiej księgi odczytywał zasługi dzieci i udzielał im pochwały, lub też przestrzegał, gdy w księdze na rachunku dziecka były jakie drobne przewinienia. Ucieszone i rozradowane dzieci obdarzone zostały słodyczami i upominkami.

× **REDUKCJA ROBOTNIKÓW.** Zakłady mechaników w Porębie zwolniły znów 330 robotników. Jest to już trzecia z rzędu redukcja. Obecnie z ogólnej liczby 1600 robotników obecnie zatrudnionych jest zaledwie około 340 robotników.

× **WYRODNA CÓRKA.** 30-letnia Anna Miśta ze wsi Morsko na tle nieporozumień majątkowych pobiła kijem swoją rodzoną matkę, Antoninę Okraskę i obrzuciła ją kamieniami. Sprawa znalazła się w sądzie. Wyrodna córka skazana została na 3 miesiące więzienia przyczem wykonanie kary zawieszono jej na przeciąg 2 lat.

Kronika Olkuska.

CZY TAK BYĆ POWINNO? Od wdowy, p. Elżbiety Jurowej ze Sławkowa otrzymaliśmy skargę następującą: „W początkach maja przybył do mojego mieszkania wójt gminy Sławków p. Janik wraz z sekretarzem p. Toborowiczem i sołtysem p. Janem Mackiem i zażądali odemnie zapłacenia podatku. w sumie zł. 50, rozłożonego na mnie, 5 synów i zięcia. Ponieważ wszystkie podatki państwowe zapłaciłam i nigdy nie zalegałam z podatkami, zaskoczyło mnie żądanie wójta do natychmiastowego uregulowania podatku i to bez uprzedniego zawiadomienia. Pomimo rozpaczliwych próśb o prolongatę, wójt nietylko się temu sprzeciwił, ale posunął się do nieludzkiego czynu, zabierając mi wszystką pościel, która w myśl przepisów o egzekucji podatków jest wyłączona od zajęcia i pozostawił mnie 71-letnią staruszkę bez pościeli. Wykupić narazie pościeli nie mogę, bowiem wobec ciężkiego położenia nie jestem w stanie zapłacić tak wysokiego podatku. Nadmieniam, iż zięć mój Kuś wpłacił podatek na niego przypadający, pomimo to nie wydano mu pościeli".

Z uwagi na ogólne trudne warunki, władze wydały zarządzenie w kierunku liberalnego traktowania podatników, tymczasem dzieje się inaczej, może więc władze nadzorcze zechcą zwrócić na to uwagę i usuną podobną bezwzględność przy ściąganiu podatków od ludności niezamożnej.

3 miesiące więzienia

ZA LICHWĘ MIESZKANIOWĄ.

Sąd okręgowy w Radomiu rozpatrywał sprawę o lichwę mieszkaniową. Oskarżona była niejaka Felicja Michalska, która zażądała i przyjęła tytułem odstępnego za wynajęcie pokoju 600 zł. niezależnie od obowiązującego komornego. Sąd, przychylając się do wniosku prokuratora, skazał oskarżoną na trzy miesiące więzienia.

Skomercjalizowana

CYWILIZACJA AMERYKAŃSKA.

Amerykański laureat Nobla, Sinclair Lewis, wygłosił w obecności członków akademji szwedzkiej sensacyjną mowę, zwracającą się przeciwko stosunkom naukowym i artystycznym, panującym w Ameryce. Cywilizacja amerykańska jest, jak powiedział Lewis, skomercjalizowana. W Ameryce budują domy po 80 pięter, produkują miljony automobili, natomiast **nie zwracają uwagi na artystów i uważają ich za błaznów.** Na uniwersytecie amerykańskim zajmują się tylko piłką nożną i innymi sportami. Studenci dążą jedynie do tego, aby poprawić swoją pozycję towarzyską. Lewis z wielką ironją wyraził się następnie o poziomie oświaty amerykańskiej klasy posiadającej. Zamożny Amerykanin posiada aż trzy automobile w swoim garażu, **ale tylko 5 książek w swojej bibljotece.** Artyści amerykańscy nie mają do swej dyspozycji publicznej urządzeń, ze strony których mogliby doznać poparcia dla swej twórczości. Prelegent zakończył uwagą, że obecnie mnożą się liczne oznaki, które wskazują na to, że Amerykanie obudzą się wkrótce ze swego ponurego prowincjonalizmu.

DRAPACZE CHMUR O 200 PIĘTRACH.

Budowa ich nie przedstawia już żadnych trudności technicznych.

Na międzynarodowym kongresie budownictwa metalowego, który się odbył w Liege w pierwszych dniach września, szczególne zainteresowanie wzbudził odczyt znanego specjalisty budowania drapaczy chmur inż. G. E. Pistora, dyrektora „American Institute of Steel Construction". Prelegent omówił szczegółowo doświadczenia, jakie poczyniono w Stanach Zjednoczonych przy budowie drapaczy chmur, opartych na szkieletach żelaznych.

Powstanie budownictwa żelaznego przypada według jego wywodów na rok 1854, kiedy udało się Henrykowi Bessemerowi, właścicielowi małej odlewni w Panceras w Anglji, wytworzyć przez wtłaczanie do płynnego żelaza powietrza pewien gatunek żelaza, nadający się do walcowania t. zw. stal.

Przed 40 laty nazywano drapaczem chmur gmach 10-piętrowy. **Dziś Stany Zjednoczone posiadają 4788 budynków o 10 i więcej piętrach,** z tego 2479 przypada na Nowy Jork. Więcej niż 20 pięter posiada 377 budynków, z czego 188 w New York City. Skupienie działalności handlowej w miastach amerykańskich i ceny gruntu w City, prowadzą do tego, że dąży się do osiągnięcia powierzchni użytkowej 100 razy większej niż powierzchnia placu pod budowę. Da się to osiągnąć przy wysokości budynku ok. 200 pięter.

Zdaniem amerykańskich inżynierów **budowa 200 piętrowych drapaczy chmur o wysokości 2000 stóp, t. zn. 610 mtr. nie nasuwa dziś już żadnych trudności technicznych.**

Możność budowania tak wysokich domów zawdzięczać należy jedynie stosowaniu stali, materjału o dużej wytrzymałości i pewności przy stosunkowo małej wadze i objętości.

Gdy niedawno w Chicago rozebrano 43 piętrowy drapacz chmur, postawiony przed 40 laty, aby na tem miejscu wznieść budynek wyższy, zdarzyła się okazja dokładnego zbadania zachowania się szkieletu żelaznego podczas tego okresu.

Stwierdzono przytem, że krystaliczna struktura zastosowanej stali, zawierającej 0,12 proc. węgla oraz 0,4 proc. magnanu nie uległa żadnym zmianom, z czego wynika, że budynek ten przetrwałby jeszcze drugie tyle. Nie zauważono również żadnych objawów osłabienia szkieletu żelaznego.

Finansowa konieczność budowania wysokich domów przyspieszyła w U. S. A. rozwój wielu dziedzin techniki budowlanej. Rozwój budownictwa wielkiego uzależniony był w dużej mierze od rozwiązania problemu **budowania fundamentów.** Obecnie każdy filar żelazny stoi na osobnym niezależnym fundamencie, izolowany od wstrząśnień przez płyty ołowiane. Duże postępy poczyniła również technika urządzeń. Fundamenty sięgają bardzo wielkich głębokości, w celu uzyskania dostatecznej nośności dźwigowych. **Windy elektryczne** są już tak udoskonalone, że mogą osiągnąć bez przeszkód dla jadących szybkość 305 metr. na minutę. Obecnie dozwolona jest szybkość 210 mtr. na minutę. Dzisiaj najwyższe gmachy nie przekraczają 80-ciu pięter.

Wobec celowości drapaczów chmur umilkły już dawno w Stanach Zjednoczonych liczne z początku głosy opozycji. Zarzut niedostatecznego **oświetlenia jest** uzasadniony jedynie przy niższych piętrach, a i to wtedy, jeżeli się buduje w zbyt małych odstępach, a zresztą istnieje dziś oświetlenie elektryczne, wyższe piętra przeciwnie zalane są światłem. **Przewietrzanie** zaś nie sprawia wobec wysokiego poziomu techniki żadnych większych trudności. Również nie może być mowy o niebezpieczeństwie zawalania się budynków, skoromy wyżej czytali, że szkielet żelazny po upływie 40 lat nie uległ żadnym zmianom. Według opinji tow. ubezpieczeniowych **ryzyko pożaru jest mniejsze** przy drapaczach chmur, niż przy budynkach starego typu, dzięki ogniotrwałej budowie oraz przeważnie wyłącznie stalowym meblom i urządzeniom. Także zarzut, że drapacze chmur powodują trudności komunikacyjne, nie wytrzymują krytyki, gdyż mają one miejsce równie w miastach nieposiadających specjalnie wysokich domów, np. Paryż. Rozwiązanie tego problemu jest już zadaniem nie budownictwa żelaznego, ale nowoczesnej urbanistyki.

Amerykański drapacz chmur jest wynikiem połączenia gospodarczej konieczności z nowoczesną techniką. O ile początkowo rozwiązania architektoniczne nie były bez zarzutu, o tyle dziś architekci amerykańscy potrafią wyzyskać fizyczne własności stali i dać im nową, piękną architektoniczną formę.

2 miljardy świec rozświetlą

ATLANTYK.

Z Chicago donoszą, że nad Atlantykiem wybudowano olbrzymią latarnię morską, nie mającą sobie równej na świecie. Latarnia ma 220 metrów wysokości, a siła jej światła wynosi dwa miljardy świec! Zasięg światła tego kolosa wynosi 800 kilometrów. Gigantyczną tę budowlę wzniesiono na pamiątkę szczęśliwego przelotu Lindbergha przez Atlantyk; podobizna bohaterskiego lotnika widnieje też na jej frontowej ścianie.

ARTUR MILLS.

SZAFIROWY PAJĄK

Autoryzowany przekład z angielskiego.

65

Złożył papier i schował go do kieszeni. Byłby dużo dał za to, żeby móc powiedzieć kapłanowi, co zamierza zrobić, ale ponieważ słowa byłyby w tym wypadku grochem o ścianę, przeto rzucił mu tylko wymowne spojrzenie i opuścił świątynię.

Kazał sternikowi zajechać nie przed hotel, a przed pałac. Postanowił poprosić o natychmiastową audjencję u cesarza, pokazać mu ostrzeżenie, opowiedzieć o postępowaniu *tangu* i zażądać opieki. Nie mógł się pogodzić z myślą, żeby on, biały człowiek, miał otrzymywać rozkazy od tubylców. Opuścić Hue w ciągu doby! Akurat! Pozostanie tak długo, jak mu się będzie podobało.

Wysiadłszy z motorówki na przystani pałacowej, posłał po kapitana gwardji, dał mu swój bilet wizytowy i poprosił o okazanie go cesarzowi. Ale kapitan powrócił po chwili z biletem i oddał mu go zpowrotem, przepraszając, że cesarz jest tego wieczora niewidzialny, że z powodu bliskiej inauguracji swego grobu odprawia z kapłanami ceremonję oczyszczające i że dopóki się one nie skończą, nie będzie mógł spojrzeć na twarz żadnego białego człowieka, nawet administratora generalnego.

Nie było, co robić jak wracać do hotelu. Denis wsiadł do łodzi w opłakanym humorze. W połowie przeprawy na drugą stronę rzeki, zobaczył na brzegu znajomą, wdzięczną sylwetkę, w kolorowej sukience. Dostrzegł powitalny ruch ręki.

Wstał i podniósł obie ręce. A więc Ninon przyjechała! Ogarnęła go radość i uczucie ulgi.

— Dopiero co przyjechałam — rzekła na wstępie. — Zdążyłam się tylko wykąpać i przebrać. Powiedziano mi, że pan zawsze wraca o tej godzinie, więc przyszłam tu wyglądać na pana. Jakie to śliczne miasto!

— Chodźmy gdzie usiąść. Mam pani masę do powiedzenia.

Ulokowali się w końcu werandy. Najprzód zabrała głos Ninon. W Sajgonie nic zaszło nic godnego uwagi. Przyjechała z całą trupą do Hue na rozkaz cesarza. Mieli zabawić tylko dwa dni i zaraz po przedstawieniu w pałacu cesarskim — wracać do Sajgonu.

Zkolei opowiedział swoje nowiny Denis. O swojem ukończonem dziele i o interwencji kapłana. Wkońcu pokazał rozkaz opuszczenia Hue.

— Chciałem przed chwilą uzyskać audjencję u cesarza, ale okazało się, że nikogo nie przyjmuje. Odprawia jakieś praktyki religijne. Oczyszcza się na inaugurację grobu, czy coś takiego.

— To znaczy na pojutrze.

— Bo to jest przyczyna, że wracamy tak prędko do Sajgonu. Podobno w czasie takich uroczystości ludzie innej wiary są wydalani z miasta przymusowo.

Denis przypomniał sobie, co mówił de Grignon.

— Nie możemy *jeszcze* stąd wyjechać — rzekł, patrząc na rzekę.

Spojrzała na jego zaciętą twarz i zrozumiała.

— Nie wie pan, co się stało z temi szmaragdami?

— Dotychczas nie... Nie mam nawet dowodu, że to de Grignon je skonfiskował.

— Ale pan jest pewny, że nikt tylko on.

— Bo któż inny? O, gdybym go mógł zmusić do przyznania się do winy! On wie, co nas tu sprowadziło. Nic nie mówi, ale jestem pewny, że wie. Przez cały tydzień trzymał się zdaleka od lady Tamorley, chociaż mógł ją widywać dzień w dzień. Ja pracowałem w świątyni. Gdyby był niewinny, napewnoby korzystał z radością z jej towarzystwa.

— I ja jestem przekonana o jego winie. Ukradł szmaragdy i przywiózł je tutaj.

— Skąd ta pewność? — zapytał Denis, uderzony jej tonem. — Mógł je zostawić w Europie lub oddać komu w czasie podróży.

— Nie, bo w takim razie *tang* nie broniłby panu pobytu tutaj. Przecież w czasie konferencji powiedzieli panu, że zaraz po skończeniu bałwana będzie pan musiał stąd wyjechać, a teraz znów to ostrzeżenie... Jasna rzecz, że czuwają nad Hue specjalnie ze względu na szmaragdy.

Denis nie odpowiedział, ale twarz jego zasępiła się troską. Nawet jeżeli domysł Ninon był zgodny z prawdą, sytuacja pozostała nie rozwiązana. Cóż z tego, że szmaragdy były w Hue, kiedy nie można było ich zlokalizować i zdemaskować sprawcy kradzieży?

— Niech mnie pan zostawi na chwilę samą — rzekła Ninon. — Chcę się nad czemś zastanowić. Przyszła mi pewna myśl, ale mogę się mylić. Zobaczymy się przy obiedzie przez szerokość sal i może potem uda nam się zamienić parę słówek.

C. d. n.

Dla wygody Szanownych Odbiorców prądu wprowadzamy z dniem 15 grudnia 1930 roku sprzedaż

ŻAROWEK ELEKTRYCZNYCH

na 5 rat miesięcznych po następujących cenach:

o mocy watów	żarówki jasne oraz wewnątrz matowane
15—25	po zł. 8.50 za 4 szt.
40	„ „ 9.50 „ „ „
60	„ „ 13.75 „ „ „
75	„ „ 17.00 „ „ „
100	„ „ 23.00 „ „ „

Żarówki sprzedawać będziemy w paczkach po 4-ry sztuki o jednakowej sile światła.

Zalecamy Szanownym Odbiorcom prądu skorzystać z dogodnych warunków kupna i zaopatrzyć się w zapasy żarówek jaknajprędzej, aby na wypadek przepalenia się żarówki starej, w porze, kiedy sklepy i biura są nieczynne — mieć możność założyć niezwłocznie żarówkę zapasową, nabytą w sklepie:

Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sp. Akc.

w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 9. 8447

Reklama jest dźwignią handlu.

Na raty tapczany, otomany, kozetki, materace, łóżka polowe. Modrzejowska 12. 8472

LOKALE

Mieszkanie składające się z 4 pokoi i kuchni z wszelkiemi wygodami, w starym domu do wynajęcia od 1 stycznia. Wiadomość: 10-35. 8475-2

Sklep i pokój z kuchnią na Dęblińskiej do wynajęcia. Wiadomość w Administracji K. Z. 8460-5

POSADY i PRACE

Krawcowe wykwalifikowana dobrej prezencji powyżej 22 lat otrzymają posady na prowincji. Zgłoszenia osobiste Mysłowice, firma „Ramokrój" ulica Bytomska naprzeciw kościoła. 8469

NA GWIAZDKĘ

Suszki elektr. do włosów w cenie od 62.— zł.

NA 5 RAT MIESIĘCZNYCH

Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbr.

8450 Sp. Akc.

w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 9.

od 15 do 20 bm. włącznie.

Zamiast rokrocznych upominków firmowych!

NA „GWIAZDKĘ"

FIRMA WŁ. CZECHOWSKI, SOSNOWIEC UL. 3-GO MAJA 8.

(Skład materjałów piśmiennych, obić papierowych, obrazów i ram) ustępuje 10% RABATU od wszelkich zakupów poczynionych w dniach 8130

od 15 do 20 bm. włącznie.

NA ŻAROWKI CENY ZNIŻONE!

10 Watt	po Zł. 2.— za szt.
15 „	„ „ 2.— „ „
25 „	„ „ 2.— „ „
40 „	„ „ 2.20 „ „
60 „	„ „ 3.20 „ „
75 „	„ „ 4.— „ „
100 „	„ „ 5.40 „ „

8478

w Towarzystwie „PRZEWODNIK" w Sosnowcu vis á vis dworca

Przedświąteczna, sprzedaż żyrandoli lamp biurkowych, lampek nocnych, żelazek elektr., radjoaparatów, głośników i słuchawek

PO CENACH ZNIŻONYCH.

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAZ

Zarząd dóbr Pilica ma do sprzedania parę tysięcy sztuk świerków choinkowych. Poczta Pilica, stacja kol. Zawiercie. 8135-3

Do sprzedania sklep z mieszkaniem, nadający się na przedsiębiorstwo handlowe, lub zakład rzeźnicki. Wiadomość w Administracji. 8473

NAUKA I WYCHOW.

Zapisy kandydatów na **KURSY** pisania i liczenia na maszynach, oraz wieczorowy półroczny kurs **BUCHALTERYJNY**, przyjmuje codziennie Sekretarjat kursów, **HANDLOWYCH** M. Kołaczkowskiego, Będzin, Sączewska 25. Zniżki na przejazd tramwajami. 6845-5

ZGUBIONE DOKUMENTY

Nowak Władysław z Niegowonic zgubił trzy weksle in blanko po zł. 200, które unieważniam 8464-3

6 XII. skradziono paszport zagraniczny na imię Inż. Witolda Sokołowskiego, który się unieważnia.— 8127-3

ROZNE

Wobec nie rozsprzedania i nie zwrócenia nie sprzedanych biletów, losowanie futra odraczam do III klasy 22 Loterji Państwowej. Matwiejew. 8476

Wspólniczki(a) do samodzielnego prowadzenia filji biura handlowego poszukuje z kapitałem od 400—600. Zgłosz. „Zysk" Administracja. 8470

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe"** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, **Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16.** 5277

7842

KINO MIRAŻ DĄBROWA

Tylko w czwartek — dnia 18 grudnia

Nadzwyczajne przedstawienie filmowe.

Wyłącznie dla mężczyzn od lat 18-tu.

Początek o godz. 9 wieczorem.

Potężny film seksualny p.t.

WALKA ze SKUTKAMI PROSTYTUCJI

Film poprzedzi odczyt: Dr. med. Marty Grabowskiej.

8468

Rada Zarządzająca Sp. Akc. Zakłady Przemysłowo - Budowlane „DŹWIGNIA"

Spółka Akcyjna w Sosnowcu,

podaje do wiadomości p.p. Akcjonarjuszów, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się dnia 23 grudnia r. b. we wtorek o godz. 16-ej w siedzibie Spółki przy ulicy Swobodnej Nr. 3 w Sosnowcu z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego.
2) Zmiana poszczególnych artykułów statutu i dostosowanie go do wymogów prawa o spółkach akcyjnych.
3) Powzięcie uchwały co do ewentualnego umorzenia pozostałych niewymienionych akcji markowych na złotowe.
4) Wolne wnioski Akcjonarjuszów. 8477

KARTY POCZTOWE

W DUŻYM WYBORZE POLECA **SKLEP POLSKI**

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

BĘDZIN. —— MAŁACHOWSKIEGO 7.

MIÓD

naturalny kresowy blaszanka 5 kg. 19.50

Grzyby dobre prawe od 8 zł. za kg. **tylko w sklepie**

6922

Koziołkowa i Jędryczka

Sosnowiec 3-go Maja 21.

BILETY WIZYTOWE

SZYBKO GUSTOWNIEJ TANIO WYKONUJE

SKLEP POLSKI

BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 7. Tel. 7-90.

KINO „ZAGŁĘBIE"

DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY" 7715

DZIŚ

Noce w pustyniach

Dramat w 10 aktach. W roli głównej **JOHN GILBERT.**

Nad program WESOŁA KOMEDJA i Tygodnik aktualności.

Następny program

„RAJ ZAKOCHANYCH"

w roli głównej **VILMA BANKY.**

KINO-TEATR „PALACE"

7714 **W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2.**

Od wtorku 16 do środy 17 grudnia

ŻYCIE CYRKOWCA

Dramat cyrkowy w 10 aktach. W rolach głównych: **Fea Nolten i Henryk George.**

Tygodnik aktualny.

NA SCENIE!

Fenomen XX wieku

MESSALINI

z nowym repertuarem.

KINO „CZARY"

7613 **W CZELADZI**

DZIS! Najmilszy wesołek świata

BUSTER KEATON

w szampańskiej arcykomedji p. t.;

Sportowiec z miłości.

NADPROGRAM!

Niezrównana tragiczka Eleanor Boardman w dramacie pt.

„Niemy oskarżyciel"

w roli tytułowej wilczur Ralf.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI